

Protokół Nr XXII/12
z odbytej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 19 września 2012 r.

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyli wszyscy radni. W sesji obok radnych uczestniczyli także goście zaproszeni, przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu. Obrady trwały od godziny 14⁵⁰ do godziny 18⁵⁰.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z obrad XXI sesji Rady Powiatu.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego na sesję Rady Powiatu Włoszczowskiego o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2012 roku i o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.
8. Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie oraz Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie za I półrocze 2012 roku.
9. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Przed wszystkim jakość – poprawa jakości usług świadczonych przez JST dzięki modernizacji procesów zarządzania i podniesieniu kwalifikacji pracowników”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego,
 - 2) zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn.: „Przebudowa ul. Przedborskiej we Włoszczowie”,
 - 3) udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Standardy europejskie w kształceniu zawodowym uczniów”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,
 - 4) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2012-2019,
 - 5) zmian w budżecie Powiatu na 2012 rok,
 - 6) zmiany uchwały Nr XVIII/114/04 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 24 czerwca 2004 r. - w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek godzin dydaktycznych dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski,

- 7) zmiany uchwały Nr XXIV/133/09 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 12 marca 2009 r. - w sprawie określenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski,
 - 8) zmian w Statucie Powiatowego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego we Włoszczowie,
 - 9) zmian w Statucie Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie,
 - 10) nadania Statutu dla Powiatowego Centrum Kulturalno – Rekreacyjnego we Włoszczowie,
 - 11) pozbawienia kategorii drogi powiatowej i wyłączenia z użytkowania części drogi powiatowej oraz zaliczenia działek do kategorii dróg powiatowych,
 - 12) zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli poza zatwierdzonym planem kontroli na 2012 rok.
10. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone na sesji interpelacje i zapytania radnych.
11. Wnioski i oświadczenia.
12. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad:

Do punktu 1-go/

Otwarcia dwudziestej drugiej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Jarosław Ratusznik.

Po czym przywitał wszystkich radnych oraz gości zaproszonych uczestniczących w dzisiejszych obradach.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczą wszyscy radni, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Pan Starosta zawniósł o rozszerzenie projektu porządku obrad o rozpatrzenie dwóch projektów uchwał w sprawach:

- 1) zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn.: „Przebudowa ul. Przedborskiej we Włoszczowie”,
- 2) udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Standardy europejskie w kształceniu zawodowym uczniów”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Pan Wiśniewki zawniósł o zdjęcie z porządku obrad w pkt. 9 podpunkt 9 uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej i wyłączenia z użytkowania części drogi powiatowej oraz zaliczenia działek do kategorii dróg powiatowych. Podkreślił, że z ul. Ogrodową dosyć długi czas borykaliśmy się, doszliśmy do pewnych wniosków i uważa, że słusznych, tylko co w tej uchwale wydaje mu się niesprawiedliwe, że osoby te które zgodnie z prawem nie zajęły nam części pasa drogowego dzisiaj są wyłączone

z możliwości wykupu tego. Uchwała została napisana tak, że działki te które były zajęte i znajdują się w pasie drogowym, zaznaczone są do wyłączenia z pasa drogowego. Moim zdaniem jest to nieuczciwe w stosunku do innych osób, dlatego uważa, że powinniśmy wycofać tą uchwałę, narysować kreskę na mapie inaczej, ująć również te działki i tę drogę wyrównać, żeby nie było tak jak teraz, że powstały takie zęby, wyrównać to i dopiero taki projekt uchwały przedstawić Radzie.

Pan Przewodniczący zgłosił dodatkowo propozycję, aby w pkt. 9 porządku obrad projekt uchwały oznaczony jako podpunkt 8 dotyczący udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Przede wszystkim jakość – poprawa jakości usług świadczonych przez JST dzięki modernizacji procesów zarządzania i podniesieniu kwalifikacji pracowników”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, oznaczyć jako podpunkt 1.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek p.Starosty o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn.: „Przebudowa ul. Przedborskiej we Włoszczowie”.

Rada Powiatu 11 głosami „za” i 6 głosami wstrzymującymi się (p.Wiśniewski, p.Piekarski, p.Krzysiek, p.Malinowski, p.Kowalczyk, p.Zięba) wyrazili zgodę na wprowadzenie projektu uchwały do porządku obrad.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek p.Starosty o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Standardy europejskie w kształceniu zawodowym uczniów”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Rada Powiatu 17 głosami „za” wyraziła zgodę na wprowadzenie projektu uchwały do porządku obrad.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek p.Jerzego Wiśniewskiego o zdjęcie z porządku obrad uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej i wyłączenia z użytkowania części drogi powiatowej oraz zaliczenia działek do kategorii dróg powiatowych.

Rada Powiatu 8 głosami „za” (p.Wiśniewski, p.Piekarski, p.Krzysiek, p.Malinowski, p.Kowalczyk, p.Zięba, p.Suliga, p.Bała) i 9 głosami „przeciw” odrzuciła wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie propozycję aby w pkt. 9 porządku obrad projekt uchwały oznaczony jako podpunkt 8 dotyczący udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Przede wszystkim jakość” oznaczyć jako podpunkt 1.

Rada Powiatu 17 głosami „za” wyraziła zgodę na wprowadzenie zmiany oznaczenia w porządku obrad.

Następnie Rada Powiatu 10 głosami „za”, 6 głosami „wstrzymującymi się” (p.Zięba, p.Piekarski, p.Wiśniewski, p.Kowalczyk, p.Krzysiek, p.Malinowski) i 1 głosem „przeciw” (p.Suliga) zatwierdziła porządek obrad z uwzględnianymi powyżej zmianami.

Do punktu 4-go/

Protokół z obrad dwudziestej pierwszej sesji Rada przyjęła 17 głosami „za”, nie wnosząc uwag do jego treści.

Do punktu 5-go/

Pan Zbigniew Matyśkiewicz przedstawił informację o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego.

Do informacji nie było uwag i załącza się ją do protokołu.

Następnie p.Starosta złożył informację z zakresu realizacji zadań z roku bieżącego. Droga Wola Wiśniowa – Konieczno zgodnie z projektem wykonana i miesiąc wcześniej przed terminem odebrana. Dodatkowo została wykonana przebudowa w/w drogi w obrębie skrzyżowania tj. odcinek przy torach kolejowych 54 metry nieujęty w planie. Przeprowadziliśmy procedurę, przeznaczaliśmy ze środków Powiatu 38 tys. zł, ale inwestycja w pełni zamknięta i zakończona. Droga Czostków – Ludynia nr drogi 262, wykonana i odebrana. Droga w Skorkowie w kierunku Zakładu LHOIST Bukowa nr drogi 264 wykonana i odebrana. Droga Dobromierz – Piaski wykonana i odebrana. Droga Psary – Wola Kuczowska wykonana i odebrana. Droga Oleszno – Krasocin wykonana niezgodnie z zapisami specyfikacji istotnych warunków zamówienia i pomimo parokrotnych wizyt Zarządu, wykonawcy, radnych nieodebrana. Termin ustalony podczas odbioru drogi przy LHOIST Bukowa w Skorkowie padł ostateczny termin wykonania wykonawcy 15 wrzesień 2012 rok. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych 70% drogi wykonane zgodnie z zapisami umowy i specyfikacją istotnych warunków zamówienia. Ma nadzieję, że w tym tygodniu problem zostanie rozwiązany. Byliśmy w godzinach popołudniowych z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych z p.członkiem Zarządu oglądaliśmy inwestycję, sposób robienia na ten czas nie budzi żadnych zastrzeżeń, czyli wygląda na to, że konsekwencji nam wystarczyło by wyegzekwować to co wcześniej w prawie mieliśmy zapisane. Podkreślił, że realizujemy projekty do przyszłych „schetynówek” z roku bieżącego tj. projekt na ul. Przedborską i Mieczyn one są w trakcie realizacji. Stwierdził, że zadania roku bieżącego nakreślone przyjętym programem przez Radę na chwilę obecną z wyjątkiem tych dwóch zadań wykonane. Nie pozostaliśmy bierni, podejmujemy kolejne wyzwania, tj. wprowadzamy nowe zadania do inwestycji tegorocznych i będziemy je realizować. Jeśli idzie o inne kwestie jest winien p.Wiśniewskiemu wyjaśnienie, otóż Panie radny chcę powiedzieć tak, że na drogach wojewódzkich do uwag, które Pan wnosił na Zarządzie wystąpiliśmy do Marszałka Województwa o przekazanie kręgów odzyskanych, albo kręgów uwalnianych przy modernizacji drogi 786 od granicy województwa z ziemią śląską do Włoszczowy. Pismo p.Marszałka jest pozytywne, zdecydowaną większość kręgów przejęliśmy do naszego ZDP, pozostałe przejmujemy i będą wykorzystane przy robotach na drogach powiatowych. Podkreślił, że skierowaliśmy pismo do Urzędu Marszałkowskiego w sprawie przebudowy ul. Młynarskiej, ul. Jędrzejowskiej oraz drogi Włoszczowa – Kurzelów. Otrzymaliśmy odpowiedź od dyrektora Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, że w/w zadania zostały ujęte w planie rzeczowo-finansowym na 2013 rok złożonym do Urzędu Marszałkowskiego. Oczywiście co to oznacza to Państwo wiedzą, ale głośno wyrażę, trzeba kolejnego lobbingu, by te zadania się znalazły w planie finansowo-rzeczowym roku bieżącego. Mam nadzieję, że taki lobbing ze strony Zarządu będzie i od kolegów radnych wsparcia oczekuję. Chce również podzielić się pozytywną informacją, otóż złożony po raz kolejny i tu chyli czoło p.dyrektor I LO wniosek do Lokalnej Grupy Rybackiej pod tytułem „Park Młodego Naukowca” wreszcie pozytywnie został oceniony na etapie Lokalnej Grupy Rybackiej. Oczywiście śledzimy jego losy, mamy nadzieję, że doczeka się realizacji, jakże oczekiwany, potrzebny projekt poprawi wygląd, estetykę, funkcjonalność I Liceum Ogólnokształcącego we Włoszczowie.

Poinformował, że mieliśmy wytoczony proces w 2007 roku Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 przez byłego dyrektora. Mówi z satysfakcją dziękując tu p.Mecenasowi, który się borykał z tym procesem ten przedział czasu, ale może powiedzieć jasno, że ten proces wygraliśmy. Rozstrzygnięcie jest po naszej myśli, proces dotyczył 16 343 zł. z naszego punktu widzenia nie uzasadnia roszczeń wobec Powiatu Włoszczowskiego i ZSP nr 3. Ostatecznie skarga w Naczelnym Sądzie Administracyjnym została rozstrzygnięta po naszej myśli i kosztami obciążono do zapłaty byłego procesującego się dyrektora.

Następnie poinformował o sprawie mniej ciekawej dotyczącej kasy w Starostwie Powiatowym we Włoszczowie. Stwierdził, że 25 maja br. powołał Komisję do przeprowadzenia kontroli obrotu kasowego w zakresie zakupu, obiegu, przechowywania, przekazywania do archiwum zakładowego kwitariuszy. Kontrolą objął rok od 1 stycznia 2009 do 25 maja 2012 roku. Komisja powołana tym zarządzeniem zakończyła pracę 18 września 2012 roku, sporządzeniem protokołu pokontrolnego ustalono nieprawidłowości w obrocie kwitariuszami i ich przechowywaniu. Niezgodne ze stanem faktycznym ewidencjonowanie wpływów do kasy Starostwa Powiatowego zawłaszczając istotną kwotę wpłat na szkodę Starostwa Powiatowego we Włoszczowie. Zawłaszczenia środków finansowych dokonała była p.kasjer. W wyniku postępowania naszego wewnętrznego złożyła oświadczenie 29 maja 2012 roku przyznając się do winy oraz zobowiązując się do spłaty całej kwoty, prosząc o rozłożenie na raty. Pewna część środków z puli ogółem została odzyskana. W dniu dzisiejszym protokół pokontrolny wraz z załącznikami określoną wysokością kwoty zawłaszczonej, naliczonymi odsetkami został przekazany Komendzie Powiatowej Policji we Włoszczowie. Podkreślił, że proces z punktu widzenia państwa będzie długo trwał, ale w związku z brakiem ogromnej części dokumentacji pracownicy musieli przeglądać ok. 15 tys. faktur na podstawie których ta kwota ostateczna została ustalona. Nie jest to temat przyjemny ale nie ma powodów by Państwa o tym niedoinformować.

Do punktu 6-go

Interpelacje i wnioski zgłosili następujący radni:

1. Jerzy Bała

- 1/ Zwrócił się z prośbą do p.Starosty, ponieważ pewnej rzeczy nie zrozumiał na dzisiejszej sesji i myśli, że ma rację. Uwagi do porządku obrad sesji może wnieść każdy radny, proponować wniesienie, uzupełnienie, skreślenie itd. W dzisiejszej sesji zabrakło mu czegoś o co by prosił, kolega p.Wiśniewski zgłosił propozycję zdjęcia z porządku dzisiejszych obrad jednej uchwały. Myśli, że nie trzeba czekać do momentu kiedy będzie ta uchwała omawiana, bo kiedy będzie ta uchwała omawiana w trakcie realizacji porządku obrad sesji, tylko by bardzo prosił w przyszłości, ponieważ różne rzeczy będą zgłaszane, aby przekonać nas radnych, powiedzieć krótko, że na tym etapie zrobiliśmy tyle, myślę iż w ciągu najbliższych dwóch lat nie da się więcej zrobić, albo praca będzie dalej kontynuowana, na tym etapie proponuje przyjąć tą propozycję, a tak to milczenie, ja nie wiem jak się zachować. Gdy dostał materiały na sesję zwrócił uwagę na te ząbki, które potwierdził kolega Wiśniewski i zachowuje się tak jak się

zachowuje. Nie chciał aby było my, wy, a kto ma rację to nie ma , bo wszyscy jesteśmy my, nie ma my i wy, także bardzo serdecznie prosi na przyszłość.

- 2/ Zwrócił się do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych i poinformował, że mieszkańcy gminy Krasocin przez Ostrów objazd będą mieć jeszcze długo, ponieważ związane jest to z remontem drogi wojewódzkiej. W związku z tym te ostre dwa zakręty, gdzie gałęzie pochylają się na jezdnię między Nowym Dworem a Ostrowem zagrażają bezpieczeństwu, było tam kilka kolizji. Jesień jest dosyć ciepła, liście będą jeszcze wisały jakiś czas, a jak nie to krzewy, ponieważ jest tam gęste zakrzewienie. Myśli, że dla pracowników to dwie godziny pracy i zostaną odkryte te dwa zakręty i będzie sytuacja jaśniejsza.
- 3/ Poprosił p.Starostę wspólnie jak tu jesteśmy radni, którzy są więcej niż jedną kadencję dbaliśmy o to aby droga nr 786 była realizowana. W środkach masowego przekazu, na ostatnim spotkaniu z p.Marszałkiem usłyszał, że Zarząd opracowuje plan inwestycji na przyszłe lata 2014-2020 pod Unię Europejską. Na tym spotkaniu zwrócił się z prośbą do p.Marszałka jednocześnie zwracając uwagę na fatalny stan dróg wojewódzkich na naszym terenie i potrzebę w większym stopniu ich realizowania. Pan Marszałek odpowiedział krótko jest to wszystko do zrobienia tzn. z mojego punktu widzenia ja to bym zrobił w sposób następujący, starał się o wszystkie drogi, ale taki stan drogi jak jest od Włoszczowy aż do Pilicy przez Kurzelów to jest tragedia, a najgorzej jak się jedzie z tamtej strony i przejedzie się tą piękną drogą w Łódzkim, a wjedzie się od razu za Pilicą. Nie mówi, że ta droga ma być tylko robiona, nie tylko powiada, że odnosi wrażenie, że na te drogi potrzebna będzie dokumentacja i nie wie czy niedobrze by było postarać się, albo pojeździć, ale to już żeby w 2013 roku Zarząd Województwa nie przewidział środków na dokumentację jednej, dwóch, trzech dróg u nas na naszym terenie. Z realizacją oczywiście nie w jednym roku tylko w późniejszym terminie, także tak to by widział.
- 4/ Poinformował, że niecały tydzień temu w Cieślach było zebranie i mieszkańcy bardzo narzekali na topole rosnące przy drodze, konkretnie te topole gdzie sprawa się ciągnie od dwóch kadencji. Był obecny p.Wójt i nikt nie umie określić czy te topole to leżą w pasie drogowym, czy te topole to leżą na gruncie prywatnym. Jeżeli te topole leżą w naszym pasie drogi powiatowej to poprosił, aby spowodować by je usunąć, a jeżeli na prywatnej posesji to niech ten właściciel je usunie. Podkreślił, że te dwie topole na wielkim zakręcie rosną przy pajęczynie drutów linii energetycznej, oby się nie stało to, co się stało w jednym ze zbiorników wodnych gdzie dziecko jak się topiło to ratunek miało w drucie pod napięciem, a jak wiatr mocniej zawieje, bo zbliżają się dni pochmurne, wietrzne, gałąź upadnie zerwie drut, spadnie, aby nie było jakiegoś nieszczęścia.
- 5/ Podkreślił, że był bardzo zadowolony gdy ruszyli z przebudową drogi nr 786 szło to ładnie, dobrze, natomiast ostatnio widać wielkie spowolnienie, nie wie czym ono jest spowodowane ale wyraża swoją obawę, że jeżeli na odcinku Włoszczowa – Krasocin nie zostanie do pełnych śniegów położona przynajmniej pierwsza warstwa, pozostaną te głębokie wykopy i pacholki to się boi jak będzie można przejechać tą drogą w tym okresie jak będzie ślisko, zawiane, zakurzone.

2. Jerzy Wiśniewski

- 1/ Podziękował p.Staroście za to, że się zainteresował zachodnią częścią gminy jest mu bardzo miło i prosi o jeszcze, jak to Pan mówi, on też prosi o jeszcze, aby te inwestycje w tamtą stronę również szły.
- 2/ W informacji, którą p.Starosta odczytał jest mowa, że Zarząd Powiatu przeznaczył kwotę 3 tys. zł na tablicę informacyjną. Zapytał na jaką tablicę, ponieważ p.Starosta tego nie powiedział i nie wie co to za tablica i gdzie.
- 3/ Zwrócił się do p.Starosty, aby ktoś zainteresował się planem organizacji ruchu na czas budowy drogi nr 786, ponieważ nikt się tym nie interesuje. Podkreślił, że ciągniki jeżdżą po mieście, jak chcą, w którą stronę chcą, blokują oba pasy ruchu, nie ma człowieka który by kierował tym ruchem i nie ma sygnalizacji świetlnej. Jest głęboko niezadowolony z takiej sytuacji.
- 4/ Zapytał Radcę prawnego, czy jest to zgodne, iż w projekcie uchwały dotyczącej ul. Przedborskiej są nie podane źródła finansowania i w tej uchwale mamy kropki. Czy taka uchwała jest zgodna czy nie zgodna, a Pan się podpisał pod tym, śmiem twierdzić że jest zgodna, ale nie wie jakie kwoty, ponieważ jest podana tylko kwota budżetu Państwa 30% 450 tys. zł, a nic więcej nie mamy, mamy gminę, starostwo i tu nie ma żadnych kwot. Przyjdzie do głosowania tej uchwały i ja nie wiem nad czym ja głosuję. Zapytał czy mamy na tą chwilę jakiegokolwiek pismo z gminy, które gwarantowałyby jakiegokolwiek środki na tą drogę, bo na tą chwilę nie wiemy.

3. Zbigniew Krzysiek

- 1/ Poinformował, że wróci do historii poprzedniej sesji absolutoryjnej tam zagłosowaliśmy wszyscy jednogłośnie za absolutorium, chciałby wyjaśnić, że jako radni i jako opozycja mamy wiele zastrzeżeń do stylu sprawowania władzy przez Zarząd Powiatu, przez Starostę Włoszczowskiego, jednak chcąc działać dla dobra Powiatu ponad podziałami politycznymi postanowiliśmy zagłosować za, mieliśmy taką nadzieję, gdy na tej samej sesji będzie wywołana uchwała w sprawie delegowania radnych do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, że tu będzie pewien kompromis i kandydat opozycji i kolega p.Jerzy Wiśniewski nie musi przypominać, że jako były Komendant Powiatowej Policji byłby bardzo wartościowym członkiem znającym zagadnienia Komisji Bezpieczeństwa, a tu co p.Przewodniczący zarządza przerwę w obradach, w pokoju na górze obrady trwają drugie, koalicja uzgadnia, że nie odpuszczą i wybiera swojego politycznie. Zapytał, czy tak ma wyglądać współpraca Panie Starosto, czy tak ma wyglądać sprawowanie władzy.
- 2/ Podziękował dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych, składał w ubiegłym roku interpelację dotyczącą poboczy przy tzw. obwodnicy Chlewice – Radków – Moskorzew, i w roku bieżącym znaczną część tej naprawy wykonano, niemniej jednak jeszcze znacznie dużo zostało do wykonania a szczególnie na odcinku Kwilina – Chlewice. Poprosił w miarę możliwości o kontynuację.

3/ W przedstawionej przez p.Starostę informacji były wydatkowane kwoty przydzielane przez Zarząd Powiatu, a uwzględniane w preliminarzu. Taki preliminarz od zarania Powiatu, czyli od dawna był w Wydziale Edukacji czy w Wydziale Promocji i tam były określone imprezy sportowe, kulturalne zapytał dlaczego drugi raz to się dzieli, skoro tam już było dzielone i uchwała Rady Powiatu była głosowana, a może ten preliminarz jest zbędny, są jeszcze nowe przedsięwzięcia, dlatego pyta, skoro nowe przedsięwzięcia wartościowe do dofinansowania to skąd na to środki, czy z tego preliminarza czy z oszczędności, czy też ten preliminarz jest burzony.

4. Tadeusz Piekarski

1/ Poinformował, że na początku tej kadencji zgłosił wniosek o inwestycję w ramach programu przebudowy dróg lokalnych tzw. „schetynówek” na drodze Żeliszawiczki – Secemin, uzasadnił to merytorycznie. Zapytał, w jakim stadium przygotowań do tej realizacji jesteśmy w obecnej chwili, co jest zrobione, czy przygotowuje się dokumentację. Jednocześnie zapytał, czy w związku z tym iż p.Czechowski wczoraj na Komisji Budżetu mówił, że możliwe iż będziemy wprowadzać dwie „schetynówki” w ciągu roku, w związku z tym ma pytanie czy jest szansa na realizację z tego programu połączenia Kuczkowa i okolic z gminą Koniecpol. Zaznaczył, że wielu mieszkańców Kuczkowa i okolic pracuje w Koniecpolu i do pracy dojeżdża drogami leśnymi.

2/ Zapytał, ile gmina Włoszczowa dołoży do przebudowy ul. Przedborskiej, ponieważ nie ma tego wyszczególnionego w projekcie uchwały. Podkreślił, że jest to już czwarta „schetynówka” w gminie Włoszczowa jeśli dobrze pamięta, to gmina ta albo partycypowała symbolicznie, a był przypadek że nawet wcale i myśli, że powinniśmy na to zwrócić uwagę i preferować gminy, które chcą partycypować we właściwych proporcjach. Zaznaczył, że jeszcze trzy gminy czekają na to żeby mogły skorzystać ze „schetynówek” czyli Secemin, Kluczewsko i Moskorzew.

5. Zbigniew Hamera

1/ Poinformował, że w okresie wakacyjnym kilka razy jechał drogą, która jest oddana do użytku z Czostkowa do Ludyni Dwór i tam napotkał na kilku mieszkańców, którzy pytali kto podejmuje takie decyzje, że zabrakło na remont 100 m drogi. Stwierdził, że nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ odcinek drogi bezpośrednio przez miejscowość Ludynię Dwór jest w dobrym stanie, a tam jest taki akcent 100 m. Dlaczego tak się dzieje, może w momencie tego projektowania powinniśmy bardziej zwrócić na to uwagę, bo teraz szkoda sprowadzać z powrotem sprzęt dodatkowy i taki odcinek drogi robić ponownie, ponieważ są to duże koszty.

Ponadto stwierdził, że dużo rzeczy nam umyka, projekty leżą przez dłuższy czas można do nich zajrzeć, nie wszyscy mają może czas, ochotę, a później gdy dochodzi do realizacji zadajemy sobie pytanie czy wszystko jest zrobione tak jak potrzeba. Podkreślił, że duże pieniądze dokładamy do remontów dróg wojewódzkich, bo partycypujemy w tych kosztach, słynna droga nr 786 i tutaj ma

takie obawy, ponieważ nie wie jakie duże projektant wziął pieniądze w tamtym czasie ale gdy wjeżdżamy do Włoszczowy na ul. Partyzantów i jak się patrzy na posesje, które są na wysokości połowy ogrodzenia, to trzeba było się zastanowić dlaczego tak się nie stało, że i tak ten remont jest gruntowny i wybiera się troszeczkę tej drogi, zejść tam może 50 – 60 cm niżej, pewnie koszty byłby droższe ale przy takiej inwestycji chyba trochę nie pomyślano o tych mieszkańcach którzy tam są i będą otwierać swoje okna na przeciwko chodnika, który jest dosyć wysoko. Druga kwestia, wie że są takie przepisy, ale dla niego bezsensowne. Dzisiaj prawie na każdej posesji jest samochód a może dwa i zwraca się uwagę aby te chodniki były bardzo szerokie, może i tak jest taka potrzeba ale jego zdaniem jest tam troszeczkę za wąsko. Podkreślił, że bezpośredni wjazd do Włoszczowy powinien być szerszy i zastanawia się po co tematy związane z wykupywaniem pewnych gruntów jak ta droga tylko o 50 cm jest szersza. Jest to jego uwaga byśmy bardziej zwracali uwagę na projekty, żeby to nie były pomiary dokonywane z satelity.

6. Jacek Zięba

1/Poinformował, że chciał podjąć temat dotyczący naboru do szkół Ponadgimnazjalnych w tym roku. Podkreślił, że faktem pierwszym jest to, że najgorszy nabór w tym roku był w I Liceum Ogólnokształcącym. W związku z tym, że ten nabór był najgorszy okazało się, że dwunastu nauczycieli, a ma wydruk z posiedzenia Zarządu Powiatu pozostało pozbawionych pracy w pełnym wymiarze. Czyta dalej, że p.dyrektor zapytała czy jest możliwość ewentualnego zatrudnienia ich w ZSP Nr 2 czy ZSP Nr 3 by mieli pełny etat. Karta Nauczyciela mówi wprost, że nauczyciele mogą uzupełniać etaty w innych szkołach za zgodą oczywiście dyrektorów tych szkół. Taka zasada jest stosowana od bardzo dawna w gminach i polega ona na tym wprost, że jeśli w jakiejś szkole są godziny ponadwymiarowe, to tam gdzie brakuje pracy tymi godzinami ponadwymiarowymi uzupełniają etaty tych nauczycieli, którzy tych etatów po prostu nie mają. W jednym roku nie mam - ja biorę godziny, innym razem mam - daje godziny, co się dzieje dalej, dowiaduję się, że niestety u nas taka zasada nie pisana nie funkcjonuje mimo, że tych godzin ponadwymiarowych w ZSP Nr 2 i ZSP Nr 3 jest sporo. Poinformował, że 167 proszę mnie poprawić jeśli mylę się z faktem w ZSP Nr 2 i o połowę mniej w ZSP nr 3. Podkreślił, że p.dyrektor podejrzewa, że brakuje około 35 może 40 godzin. Rozumie też, że są nadgodziny tzw. sztywne, których nie da się odebrać z tych 18 godzin, np. polonista jeśli ma 4 czy 5 godzin w tygodniu to pomnożyć przez liczbę oddziałów będzie miał 20 godzin i nie można mu odebrać tych dwóch godzin, ale w szeregu przypadków tak się da. Kolejna rzecz, są ruchy kadrowe, ktoś odchodzi na urlop zdrowotny, ktoś odchodzi na urlop macierzyński i te godziny zostają. Taka polityka jest oczywistą w gminach natomiast u nas niestety tego nie ma. Podkreślił, że wie iż za sprawy kadrowe w szkołach odpowiadają dyrektorzy, ale tak jak ja mam swojego zwierzchnika tak i nasi dyrektorzy mają swoich zwierzchników, więc wydaje mu się, że należałoby coś z tym faktem w przyszłych latach być może jeszcze w tym by się udało coś zrobić. W związku z tym zapytał, czy Zarząd zamierza tą sytuację zmienić, czy zamierza wpłynąć poprzez to, że jesteśmy organem prowadzącym na dyrektorów innych szkół, by te etaty między sobą

uzupełniali, bo w życiu nic człowiekowi nie jest dane na zawsze, w jednym roku ja mam nadgodziny, ale może za rok czy dwa będę potrzebował współpracy z drugiej strony.

- 2/ Nawiązał do wypowiedzi p.Piekarskiego, iż otrzymaliśmy uchwałę intencyjną odnośnie „schetynówki” jednej drogi, a mianowicie ul. Przedborskiej, wiemy, że możemy złożyć dwa wnioski w tym roku odnośnie wykonawstwa w roku 2013. Druga droga, która była szykowana leży na terenie gminy Krasocin, wiemy też, że z nią są pewne problemy i jest odłożona. Zapytał czy drugi wniosek będzie złożony w tym roku odnośnie „schetynówki” czy też nie, jeśli tak to na jaką drogę i na jaką kwotę.

7. Krzysztof Malinowski

- 1/ Zapytał, o kwotę o której p.Starosta mówił jaka została wyprowadzona z Wydziału Finansowego, ponieważ Starostwo Powiatowe jest instytucją publiczną i wszystkie działania powinny być jawne. W związku z czym ponawia do p.Starosty pytanie, a jeżeli Starosta uważa, że nie powinien odpowiedzieć na to pytanie proszę przedstawić podstawę prawną nie ujawniania tegoż zagadnienia .

Na sesji 14 czerwca br. p.Starosta przedstawił informację o ujawnieniu w Starostwie prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez byłą pracownicę Wydziału Finansowego, dzisiaj o ile dobrze usłyszałem przedstawił Pan, że 29 maja br. w/w przyznała się do winy. Moim zdaniem istnieje tu bardzo poważna nieścisłość i o czymś Pan nie poinformował w stosownym czasie. Poprosił o wyjaśnienie tej chronologii dat i faktów.

8. Andrzej Kowalczyk

- 1/ Poinformował, że jest droga, o której zapomnieliśmy a mianowicie warto by zająć się drogą może z północnej strony tym razem, droga naszą powiatową, która łączy cztery powiaty, zaryzykuje nawet województwa trzy. Jest to droga od strony Końskich do Włoszczowy. Jest to droga jedna z najgorszych w tej chwili. Dodał, że Powiat Konecki jak wiele powiatów ościennych robi fajną rzecz, a mianowicie robią odcinek drogi rzędu 300, 500, 800 m do granicy z naszym powiatem i od razu wiemy, że wjeżdżamy do naszego Powiatu, mamy „witacz”, który trzęsie się po naszej stronie. Na tej drodze jest obciążenie duże, jest tam duży tranzyt i wymaga zainteresowania tą drogą, należy wykonać dokumentację, a jeżeli jest to należy spojrzeć na nią, ponieważ cała strona północna tutaj do nas wjeżdża i dobrze by było żeby mieli miłe wrażenia z pobytu u nas.

- 2/ Poprosił p.dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych o wstawienie znaku teren zabudowany od strony Oleszna przed miejscowością Świdno, ponieważ taki znak od strony Krasocina jest, natomiast tutaj jadący od strony Oleszna nie zważając na nic jadą, ponieważ nie ma tego znaku. Poprosił o zamontowanie, ponieważ jest tam konieczny.

3/ W związku z tym, że zbliża się okres zimowy poprosił o wycinkę zakrzaczeń od strony Oleszna w stronę Włoszczowy. Jest tam ogromny płat lasu gdzie drzewa mają swoje konary i muszą je mieć, niemniej jednak dzieje się rzecz taka, że gros z nich wchodzi na jezdnię. Zgłosił, że taka sama sytuacja jest na drodze od Oleszna do Krasocina dokładnie na odcinku od Oleszna do Woli Świdzińskiej gdzie konary drzew sięgają prawie na jezdnię.

9. Dariusz Mietelski

1/ Ponowił nie zrealizowaną przez p.dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych interpelację dotyczącą ustawienia lustra w miejscowości Skorków na łuku drogi 90 stopniowym, gdzie natężenie ruchu jest dosyć intensywne. Podkreślił, że ta interpelacja była zgłaszana jeszcze w ubiegłym roku, albo zaraz w tym roku na wiosnę. Zapytał jaki jest proces tej realizacji.

2/ Poinformował, że w miejscowości Gruszczyn jak zjeżdżamy z tej miejscowości kiedyś były znaki poziome „sierżant” w wyniku kolizji dwóch ciężarowych pojazdów zostały zniszczone, to było pięć lat temu może cztery, w związku z tym prosi, aby te znaki się tam znalazły.

3/ Podkreślił, że chce zwrócić uwagę, jak p.Konarski zgłaszał interpelację odnośnie ławeczki przy I LO jakie były uśmiechy, dzisiaj tamtędy przechodził, jest to zrealizowane i proszę mi wierzyć dla mnie to nie było śmieszne, bo uzasadnione. Dzisiaj ludzie chodzą po ulicy, starsi ludzie sobie siedzą na tych ławeczkach, także bardzo słuszne mimo, że niektórzy uśmiechali się z tych ławeczek.

4/ Podziękował p.Staroście w imieniu mieszkańców Skorkowa za realizację tej pięknej drogi od Skorowa do zakładu LHOIST Bukowa.

10. Artur Konarski

1/ Podziękował p.dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych za współpracę, może niekiedy ta współpraca była zacięta, ale doszliśmy do pewnego kompromisu, że wielokrotne zabieganie o gałęzie, może niektórym radnym się to nie podoba, ale jak chce żeby było coś zrobione to wtedy jest zdeterminowany i chciałby żeby było to wykonane i wielokrotnie to powtarza, bo taka jest najlepsza metoda.

2/ Zwrócił uwagę na to, że będzie konieczność zebrania poboczy przy drodze w Perzynch i w miejscowości Bałków. Na ostatniej sesji Rady Gminy Radków p.Sołtys z tej miejscowości, któryś raz z kolei też nadmieniała, że te pobocza są bardzo wystające. Gdy będzie możliwość budżetowa bardzo prosiłby o wykonanie tego zadania.

3/ Poinformował, że na ostatniej sesji Rady Gminy Radków zgłaszał interpelację Sołtys, który jest producentem krów mlecznych może to jest śmieszne, może się ktoś znowu będzie śmiał, ale powiedział, że nieraz ruch jest tak uciążliwy i tak szybko jeżdżą co niektórzy użytkownicy dróg, że nie może przepędzić tych krów

przez tą drogę. Poprosił p.dyrektora ZDP wraz z Komisją Bezpieczeństwa o zbadanie tej sprawy i wstawienie tam jakiegoś ograniczenia bądź zgłoszenia tego problemu Policji, aby zainterweniowała w tej sprawie, przyjrzała się temu problemowi. Podkreślił, że wie jako rolnik jak jest nieraz trudno maszyną nawet sprawną przejechać, ponieważ nie ma tolerancji wśród naszych kierowców odnośnie rolników, nie tak jak na zachodzie. Wie jakie jest to uciążliwe, że ten rolnik przepędzający zwierzęta ma problem, bo np. gdyby ktoś miał tolerancję to poczekał by chwilę na przepędzenie tych zwierząt, ale każdemu się spieszy. Poprosił p.dyrektora o przyjrzenie się temu problemowi.

11. Jarosław Ratusznik

- 1/ Skierował zapytanie do p.Adama Jarubasa Marszałka Województwa ponieważ on ma pieczę nad przewozami regionalnymi, gdyż jest trochę dziwna sytuacja. Wiele osób dojeżdżający PKP do Kielc zgłasza ten problem, jest trochę dziwnie gdyż okazuje się, że ta Włoszczowa jest tak traktowana jak gdyby nie była już w świętokrzyskim, że świętokrzyskie się kończy na Bukowie. Okazuje się, że bardziej się opłaci kupić dwa bilety do Kielc niż jeden, gdyż wtedy jest taniej, kupuje się bilet do Bukowy z Bukowy do Kielc wtedy jest kilka złotych taniej. Czy to tak musi być. Wie, że jeszcze funkcjonują bilety świętokrzyskie, Włoszczowa jako stolica Powiatu już jest tak jakby poza tym terenem. Taką interpelację kieruję do p.Marszałka jeśliby mógł pomóc w tej sprawie.

Do punktu 7-go/

Pani Skarbnik przedstawiła informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2012 r. i o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej. W ciągu I półrocza 2012 r. w wyniku zaistniałych zmian kwot dotacji, subwencji, dochodów własnych oraz zadań przyjętych do realizacji w 2012r. podjęto szereg uchwał wprowadzających zmiany w budżecie. Wpływ na zmiany w budżecie miało wprowadzenie nowych projektów przy współfinansowaniu ze środków z UE oraz zmiany w zadaniach inwestycyjnych rocznych i wieloletnich polegające na zwiększeniu ilości inwestycji, zmniejszeniu planowanych kwot wydatków po przeprowadzonych przetargach inwestycji już zaplanowanych i zmianie źródeł finansowania Na dzień 30 czerwca 2012r. podstawowe planowane kwoty budżetowe przedstawiają się następująco:

- 1) plan dochodów – 42 343 443 zł.
- 2) plan wydatków – 44 091 923 zł.
- 3) deficyt budżetowy – 1 748 480 zł.
- 4) plan przychodów budżetowych – 2 960 480 zł w tym:
 - z kredytów – 1 500 000 zł,
 - z wolnych środków na rachunku bieżącym wynikających z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych – 1 460 480 zł.
- 5) plan rozchodów budżetowych – 1 212 000 zł (spłaty rat zaciągniętych w latach poprzednich kredytów).

Deficyt po zmianach będzie pokryty z zaciągniętych kredytów – 1 156 164 zł. i wolnych środków na rachunku bieżącym wynikających z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych – 592 316 zł. Z zaplanowanej kwoty dochodów w I półroczu wykonano 21 771 930 zł. co stanowi 51,4 % , a z zaplanowanej kwoty wydatków wykonano 17 926 136 zł. co stanowi 40,7%. W związku z tym uzyskano nadwyżkę budżetową w wysokości 3 845 794 zł. Na małe wykonanie wydatków miała wpływ przede wszystkim niska realizacja wydatków majątkowych tj. 10,5%. Zaplanowane zadania inwestycyjne zarówno roczne jak i wieloletnie są w większości w trakcie realizacji, ale ich płatność w większości przypada na II półrocze. Najprawdopodobniej tak jak w latach poprzednich realizacja projektów e- świętokrzyskie zostanie przesunięta na kolejne lata. W I półroczu nie zaciągnięto żadnych kredytów ani pożyczek, natomiast dokonano spłaty rat kredytów pobranych w latach ubiegłych, zgodnie z umowami kredytu w kwocie 606 000 zł tj. 50% . rocznego planu. Na dzień 30 czerwca 2012 r. w budżecie Powiatu nie występują zobowiązania wymagalne. Są natomiast zobowiązania niewymagalne, wynikające z ciągłości realizacji zaplanowanych zadań (głównie z tytułu podatków i pochodnych od wynagrodzeń, dostaw towarów i usług, podatku itp.) oraz długoterminowe kredyty bankowe w wysokości – 4 268 000 zł. (kredyt z 2009 r. – 2 740 000 zł., z 2010 r. 1 528 000 zł.) W II półroczu zaplanowano zaciągnięcie kredytu na częściowe sfinansowanie planowanego deficytu i spłaty rat kredytu w wysokości 1 500 000 zł. Obecnie nic nie wskazuje na to, by mogły wystąpić jakieś zagrożenia mogące wpłynąć negatywnie na dalszą realizację budżetu . Powiat w I półroczu otrzymał od innych jednostek samorządu terytorialnego dotacje w wysokości 123 660 zł, natomiast udzielił dotacji innym jednostkom samorządu terytorialnego na podstawie zawartych porozumień / umów w wysokości 75 390 zł. Ponadto w I półroczu Powiat udzielił pomocy rzeczowej dla Województwa Świętokrzyskiego w postaci częściowego opracowania dokumentacji na przebudowę drogi wojewódzkiej Nr 786 o wartości 200 000 zł. W I półroczu Powiat nie udzielił poręczeń i gwarancji innym podmiotom. Przebieg przedsięwzięć za I półrocze 2012 r. i od początku ich prowadzenia nie budzi zastrzeżeń poza projektem „e-świętokrzyskie Rozbudowa infrastruktury informatycznej JST”, którego realizacja przesunięta jest w czasie i uzależniona jest od podejmowanych działań przez Lidera (Urzędu Marszałkowskiego). Przebieg przedsięwzięć związanych z działalnością bieżącą nie budzi zastrzeżeń. Wydatki na przedsięwzięcia majątkowe w I półroczu 2012 r. są niskie ze względu na dalsze przesunięcia na kolejne lata realizacji projektów e-świętokrzyskie oraz brak realizacji programu. „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” związanego z remontem i zagospodarowaniem terenu wokół I LO. Projekt ten został ponownie złożony do oceny i dalej trwają starania o uzyskanie dofinansowania na ten cel. Brak jest wydatków z tytułu udzielonych poręczeń, gdyż ZOZ systematycznie wywiązuje się z zobowiązań kredytowych, na które Powiat udzielił poręczeń. Mimo braku realizacji niektórych przedsięwzięć nie ma to ujemnego wpływu na zaplanowaną wieloletnią prognozę finansową. Wszystkie zobowiązania (w tym spłata długu Powiatu) są systematycznie regulowane. Dotychczasowa realizacja dochodów, wydatków,

przedsięwzięć nie zagraża zachwianiu zaplanowanej prognozie długu. Nie ma też przesłanek ku temu, by mogło nastąpić zachwianie podstawowych wskaźników wymaganych ustawą o finansach publicznych.

Rada Powiatu 16 głosami „za” przyjęła informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2012 roku i kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 8-go/

Pan Suliga stwierdził, że być może informacja na temat wykonania planu finansowego za I półrocze w Zespole Opieki Zdrowotnej była omawiana, ale nie na wszystkich Komisjach dokładnie, ponieważ ja jestem członkiem Komisji Rolnictwa i Edukacji i myśmy się zapoznaliśmy z tym sprawozdaniem. Natomiast mój niepokój i większości radnych budzi ten wynik finansowy za I półrocze 2012 r. Poprosił, aby p.dyrektor ZOZ-u przedstawił czy widzi jakąś wizję wyprowadzenia tego szpitala na prostą, chodzi mu o zbilansowanie na koniec roku, bo wszyscy wiemy, że jeżeli szpital się nie zbilansuje to czekają nas trudne decyzje.

Pan Wiśniewski zwrócił się z prośbą do p.Przewodniczącego z uwagi, iż mamy związki zawodowe ZOZ-u, są pielęgniarki, on osobiście chciałby poznać ich zdanie. Poinformował, że pytań na Komisji Zdrowia było wiele do p.dyrektora, ale nie chciałby ich powielać z uwagi, iż na Komisjach tych pytań p.dyrektorowi i p.księgowej zadawaliśmy mnóstwo i my te problemy mamy wyjaśnione, ale nie znamy drugiej strony. Widzi tutaj związki zawodowe i pielęgniarki ma prośbę, jeżeliby chciały aby one zabrały głos i podzieliły się swoją wiedzą.

Pan Przewodniczący zapytał czy p.radny oczekiwali informacji dotyczącej planu finansowego żeby związki oceniły, czy ogólnie o sytuacji ZOZ-u. Podkreślił, że jeśli będzie widział zgłoszenia to nie wyklucza oddania głosu przedstawicielom związków zawodowych.

Pani Łowicka stwierdziła, że trudno dyskutować o czymś o czym się nie ma pojęcia, nie wiemy jakie jest sprawozdanie finansowe za ubiegły rok. Podkreśliła, że z tego co tutaj słyszeli można wywnioskować, że półrocze tego roku nie przynosi nam dobrych wiadomości, że niestety nie zerujemy się w finansach. Przychody jakie uzyskaliśmy nie pokryły wydatków, więc proszę Państwa jest bardzo zaskoczona sytuacją na tej sali, że p.radni tak pięknie umieją bronić dróg powiatowych, dróg wojewódzkich, dopytują o gałązki nad drogami, o śnieg ponieważ mamy taką wyobraźnię, że będzie w tym roku gdzieś tam na boku, natomiast do spraw szpitalnych nie bardzo się wszyscy garną. Podkreśliła, że szanuje p.Suligę, że poruszył ten temat, p.Wiśniewskiego ponieważ proszę Państwa nie chcę nikogo obrazić, ale rozglądając się po tej sali mam wrażenie, że my wszyscy jeśli nie my to nasi bliscy i to jest rzecz naturalna, a będziemy korzystać lub możemy korzystać lub chcielibyśmy korzystać z usług naszego szpitala. Jeżeli plan finansowy na ten czas nie wygląda korzystnie, to proszę Państwa nie mamy o czym w ogóle mówić. Działania, które zostały podjęte mamy p.dyrektora nowego z wielkim szacunkiem do p.dyrektora nie umiemy powiedzieć na temat jego działania nic, bo dokładnie jeszcze nic się nie stało. To jest kilkunasto tygodniowe działanie ale jeszcze nie mamy wyobrażenia co ono przyniesie, jakie skutki, bo nie mamy zarysu ani żadnego planu działania na przyszłość. Jest koniec roku, za chwileczkę będziemy kontraktować

nowe usługi na nowy rok proszę Państwa jeżeli z poradni ogólnej odchodzi z POZ lekarz, który tak wiele pacjentów skupia i który takie dobre finanse przynosi dla ZOZ-u to powinniśmy się nad tym zastanowić, dlaczego i z jakiej przyczyny. Pamiętamy tutaj Panowie siedzieli w poprzednich Radach, że kiedy odeszły lekarki, które dokładnie tych pacjentów przyprawiały swoją osobą, skłaniali by ci pacjenci byli, to mieliśmy troszkę kryzysu w szpitalu i do tej pory się to ciągnie. Jeżeli widzimy, że niestety załoga pracuje w złych warunkach psychicznych i fizycznych, to też jest to nie w porządku. W naszym szpitalu może nie powinna nawet tej informacji podawać głośno na tej sali, bo uważa, że to nie jest miejsce na rozpatrywanie szczegółów, na rozpatrywanie tego wszystkiego, tu powinniśmy zebrać kwintesencję i podać ją do ogólnej wiadomości. Nie mówić o tym, że w tej chwili skupiają się pracownicy na tym, żeby przetrwać jeden drugiego skarży, zaczynają się jakieś podchody, skupiają się na tym jak kogo „wygryźć”, a na Boga gdzie praca, przecież jest to tak ważny czas bo koniec roku, druga połowa. Podkreśliła, że my powinniśmy się zastanowić co zrobić żeby to jakoś utrzymać, no nie czarujemy się sytuacja ogólnopolska jest bardzo zła w szpitalach nie tylko w naszym, ale są szpitale, które sobie jakoś radzą, a my tutaj rozpamiętujemy kolejną sesję, kolejne deklaracje, kolejne uśmierzanie bólu. Podkreśliła, że do uśmierzania bólu jest ktoś inny nie my. Państwo zostaliście wybrani przez społeczeństwo, daliśmy wam mandat zaufania, to róbcie wszystko żeby nam pomóc, żeby ten szpital utrzymać. Wydaje jej się, że ze strony załogi tyłu latnie poświęcenie było widoczne i jest widoczne ale z takimi pensjami jak nasze to my długo nie pociągniemy. Podkreśliła, że każdorazowy krok, a nie wie jakie są założenia może wyobrazić sobie, domniemać obciążenia w jakikolwiek sposób wynagrodzenia personelu medycznego to jest kryzys dla nas. Piękne są drogi, ale po co ta droga do Kurzelowa będzie potrzebna jak ja nie będę miała za co pojechać do roboty. Wszystko jest ważne tylko w hierarchii rządu tak samo jak w moim gospodarstwie domowym, ja muszę wybrać, co jest dla mnie najważniejsze by utrzymać rodzinę, a co jest mniej ważne co mogę przełożyć. W szpitalu naszym powiatowym są wszystkie rzeczy najważniejsze, bo są tak zaniedbane. Poinformowała, że z ust Przewodniczącej Związku Zawodowego p.Jolanty Paciuch wielokrotnie Państwo słyszeli, że chcemy rozmawiać, jesteśmy do tego wybrani, chcemy mówić o sytuacji w szpitalu, ale będziemy mówić tylko o niej z takimi partnerami, którzy chcą rozwiązywać problemy, a nie tylko pytać co związki zawodowe, a co zrobiliście, a jaki macie pomysł. Podkreśliła, że pomysłów mieli tysiące można to sprawdzić, bo jest dokumentacja na ten temat, że dawaliśmy propozycje od wielu, wielu lat one zostawały gdzieś na boku, gdzieś zakamuflowane, był krzyk tydzień, miesiąc, pół roku, bo Łowicka powiedziała, bo któraś tam poparła i na tym się kończyło, a działania były takie jakie były. Piękne mamy imię naszego szpitala, uważa, że to powinno nas dodatkowo zmobilizować żeby w imię tego co nasz Papież ogólnie w świecie czym zasłynął żebyśmy chociaż namiastkę mieli tutaj w szpitalu. Jakieś zachowanie, jakaś praca, bo p.dyrektor zaznacza na każdym kroku jak mówi o tym personel w szpitalu, najważniejszy jest pacjent i podejście do pacjenta, to jest dla nas świętość, ale zła praca i współpraca, zła atmosfera, proszę Państwa - my święte nie jesteśmy, ani pracownicy szpitala nie są świętymi, jesteśmy tylko ludźmi. To wszystko odbija się na pacjencie. Podkreśliła, że nie mówi tu żadnych herezji, bo jeżeli ktoś pracuje pod pręgierzem zagrożenia, źle jest wynagradzany, nie ma mobilizacji do pracy niestety w jego pracy to widać. Poprosiła, aby szanowna Rada się zajęła, p.Starosta, p.Przewodniczący zbadali sytuację, bo budując wizerunek szpitala na podstawie jakiś donosów, plotek, jakiegoś podkopywania się nawzajem nic nie uzyskamy, a Państwo są w stanie temu zapobiec, pomijając rzetelne rozpatrywanie finansów.

Pan Przewodniczący stwierdził, że łatwiej jest zrobić drogę do Krzelowa niż uzdrowić służbę zdrowia.

Pani Łowicka podkreśliła, że bardzo wysokie działania, bardzo trudne sprawy jeśli się rozwiązuje, człowiek ma stukrotną satysfakcję z tego co zrobił. Ciężkie sprawy przynoszą satysfakcję, a nie załatwienie dziury.

Pan Przewodniczący zapewnił, że radnym sen z powiek ZOZ cały czas spędza.

Pan Wiśniewski stwierdził, że z przykrością wysłuchaliśmy tych słów jako radni. Tę krytykę musimy przyjąć, ale nie do końca się z tym zgodzi, nie można wszystkiego zdołować, że jest wszystko źle. Podkreślił, że może tutaj wiele nie mówiliśmy o tym to fakt, ale radni, którzy byli na Komisjach wiedzą, że temat szpitala jest naszą główną myślą i najwięcej na Komisjach czasu poświęcone jest właśnie tylko i wyłącznie szpitalowi. Ten temat jest wałkowany do bólu przynajmniej przez niego, ale był również na Komisji Budżetu w dniu wczorajszym i również 70% czasu to był szpital. To nie jest tak, że my się tym nie zajmujemy i nie widzimy problemu. Szpital według niego mamy bardzo ładny, blok operacyjny ładny, szpital jest w miarę, albo więcej niż w miarę wyposażony, brakuje jednej rzeczy i tutaj miał p.dyrektor na Komisji pytanie, a mianowicie brakuje nam lekarzy, którzy przyciągają ludzi i z tym się zgadzamy. W związku z powyższym kieruje jeszcze raz pytanie do p.dyrektora, co z tym tematem i w jakim okresie czasu jest się Pan w stanie uporać.

Pan Skrzypek na wstępie serdecznie podziękował za miły gest p.Burmistrza w stosunku do szpitala, gdzie umorzył w znacznej części podatek, który spoczywał na barkach tego szpitala, dzięki czemu mogliśmy pozyskać kilkadziesiąt tysięcy złotych to jest około 60 tys. zł. Jest to kwota niebagatelna, bo jest to średnio wynagrodzenie dla około 20 pielęgniarek. To jest już sporo. Jeśli chodzi o budżet szpitala, to jest bardzo ciężka sytuacja, dlatego, że na dzień dzisiejszy kontrakt jeśli jest rzeczywiście wypracowany jest na poziomie 2,5 mln zł. z czego koszty płacowe to jest średnio 1 700 000 zł, do tego należy doliczyć firmy zewnętrzne, które świadczą usługi tj. sprzątnięcie, catering i laboratorium to jest następne 300 tys. zł, to już mamy 2 mln zł, do tego zobowiązania narzucone nam przez wymiar sprawiedliwości, czyli płatności zasądzone na rzecz wierzycieli. To jest następna kwota miesięcznie na ponad 300 tys. zł., tak że w sumie pozostaje nam kilkadziesiąt tysięcy do stu tysięcy jak to mówią „w porywach wiatru” miesięcznie na utrzymanie całego szpitala, to są media, są to świadczenia poza szpitalne, z których też musimy korzystać. Proszę państwa, kto jest w stanie to udźwignąć. Mało tego jeszcze upominanie się o wyższe wynagrodzenie. Podkreślił, że zgodnie z prawidłami zarządzania to dobrze wtedy funkcjonuje zakład pracy jeżeli koszty pracy są na poziomie 50 – 55% przychodów, u nas koszty pracy może by ktoś powiedział, że 1 700 000 zł nie są jeszcze takie duże, ale należy wziąć pod uwagę firmy zewnętrzne, które mogłyby świadczyć usługi przez nasz własny personel, gdzie w tym momencie zmniejszają się koszty tych usług. Nie ulega wątpliwości, że ja w tej chwili muszę się dokładnie zapoznać z wszelkimi przychodami, z wszelkimi możliwymi wyciekami finansowymi nie kontrolowanymi, a też takie są. Musi przeprowadzić dokładną analizę, żeby móc podjąć dalsze działania. Na pewno w najbliższym czasie czeka nas restrukturyzacja zakładu pracy komórek organizacyjnych dlatego, że według jego oceny, nie jest z tym najlepiej. W związku z tym wytwarza się z tym ta mętna woda tzw. w której najlepiej łowić ryby i łowią ci co najlepiej to potrafią robić, tylko nie na rzecz szpitala, a na własne konta. Podkreślił, że musi również przeprowadzić analizę personelu w całości nie tylko medycznej przydatności do pracy wielu osób. Stwierdził, że zapowiadał, iż nie będzie wysyłał nikogo na bezrobocie, ale nikogo to znaczy z tych którzy chcą pracować,

a nie z tych którzy traktują szpital „jak dojną krowę”, przyjść podpisać listę i czekać do pierwszego na wypłatę, a niestety taka sytuacja w tym szpitalu jest. Podkreślił, że jest wielu tzw. „kanapowców”. Stwierdził, że jak nie wypracujemy kontraktu nie będziemy mieć z tego nic i nie będziemy w stanie utrzymać personelu, który w tej chwili jest zatrudniony w tym szpitalu. Podkreślił, że jego obowiązkiem jest walka o wyższy kontrakt, ma tego pełną świadomość, ale żeby zakontraktować wyższe dofinansowanie szpitala to ja ten kontrakt muszę wykonać najpierw. Podkreślił, że jeśli na jednym z oddziałów nie wypracowują nawet na swoje pensje, to o czym my dyskutujemy. Natomiast wszyscy uważają się za wspaniałych fachowców. Tak się składa, że ja jestem lekarzem i lekarzem medycyny sądowej, gdzie niejednokrotnie opiniuję swoich kolegów po zawodzie przed sądami odnośnie wykonywania swojego zawodu w różnych specjalnościach. Podkreślił, że ma prawo do oceny właściwej pracy każdego z lekarzy i ma również jako dyrektor z kolei prawo do oceny podległego całego personelu. Dlatego też ma prośbę do p.Przewodniczącej żeby przyjrzała się i zmobilizowała koleżanki wykonujące zawód pielęgniarki, teje bezpośredniej opieki, bo proszę Państwa przychodzą również pacjenci ze skargami na temat dotyczący świadczenia usług w naszym szpitalu. Niektóre skargi są mniej, niektóre bardziej uzasadnione, ja na razie „odsyłam na dalszy plan” wyjaśnianie tego wszystkiego wewnątrz zakładu, staram się przynajmniej te sprawy w jakiś sposób wytłumaczyć skarżącym się, dlaczego tak a nie inaczej dzieje się, dlaczego mają zastrzeżenia. W najbliższym czasie zacznę się reorganizacja podległych komórek organizacyjnych w tym zakładzie pracy i zacznę walczyć o wyższy kontrakt, ale jedno z drugim oczywiście musi iść w parze. Podkreślił, że musi znaleźć środki finansowe na normalne funkcjonowanie tego zakładu żeby nie doszło do sytuacji takiej, że zabraknie w ogóle pieniędzy na wynagrodzenia, a taka wizja jest w niedalekiej przyszłości, jeżeli ten stan rzeczy będzie trwał nadal jaki trwał dotychczas. Wie, że niektóre pociągnięcia z jego strony będą bolesne dla pracowników ale niestety nie ma innego wyjścia, bolesne ze względów finansowych. Podkreślił, że przyznając te ostatnie podwyżki, niewielkie bo na poziomie 40 zł., to jest może nic w porównaniu do wynagrodzenia miesięcznego, ale szpital tak zadłużony jak w tej chwili jak dostał te podwyżki personel średni dostając te podwyżki w tej chwili zrównoważył się ze średnią wynagrodzeń ze szpitalem w Busku, szpitalem, który pozostawiłem zbilansowany z niewielkim zyskiem. Tam sobie mógł na to pozwolić, na różnego rodzaju podwyżki, dlatego że szpital cały czas przynosił zyski i mógł te zyski dzielić. Natomiast tutaj szpital przynosi straty z miesiąca na miesiąc, a zaakceptowałem podwyżkę daną przez poprzednika p.Orlińskiego. Nie wie dlaczego się ugiął, nie potrafił wytłumaczyć związkom zawodowym, że szpital jest w tak opłakanym stanie, bo łatwo jest wziąć jedną dużą łyżką pokarm i się zachłysnąć i później już nie mieć możliwości dalszego dokarmiania się. Jest takie powiedzenie „małą łyżeczką ale – stale”, dlatego wszyscy pracownicy w szpitalu muszą to niestety zrozumieć. Stwierdził, że on po konkursie jak rozmawiał z p.Starostą na temat swojego wynagrodzenia znając wysokość wynagrodzeń swoich poprzedników, wiedząc jakie miał, zaniżył tylko dlatego, bo wiedział w jakim stanie jest szpital i chciał dać również przykład temu, że nie jestem pazerny na pieniądze, nie przyszedł tutaj się dorabiać, tylko po prostu uczestniczyć w wyprowadzeniu tego szpitala. Pracownicy, którzy chcą wyprowadzić ten szpital na pewno będą pracować, ale niestety musi być poświęcenie ze strony każdego jednego pracownika. To jest apel nie do Państwa radnych tylko do związków zawodowych jako przekazników do dalszych członków związków, a pracowników tego szpitala. Jeśli nie zrozumiemy tego, że niestety to od nas zależy to czy szpital będzie funkcjonował czy nie,

jeżeli ktoś nie potrafi tego zrozumieć, to nic z tego nie wyjdzie. Podkreślił, że może tylko tyle powiedzieć, że jak obejmował szpital w Busku w 2001 roku zadłużony był na podobnym poziomie, ponieważ załoga rozumiała, że musi dociągnąć pasa, to nie zwolniłem ani jednej osoby, owszem mieli niskie wynagrodzenia w stosunku do innych, ale w ciągu krótkiego czasu, bo chyba czterech lat jak była ta słynna „religówka”, był to 2006 rok jak została uchwalona ustawa o maksymalnych dopłatach do wynagrodzenia do 40%, czyli dopóki nie weszła ta ustawa to szpital na tyle się zbilansował, na tyle miał zapasów finansowych, że ja tą kwotę przyznaną dla szpitala w Busku Zdroju mogłem podzielić na każdego pracownika 40%, to co dawała ustawa maksymalnie do rozdziału. To wszystko rozdzieliłem począwszy od portiera a skończywszy na swoich zastępcach, każdy pracownik dostał po 40% ale dzięki wyrzeczeniom do tego okresu czasu przez wszystkich pracowników, nie było to lekarz, pielęgniarka, palacz, wszyscy na to zapracowali i wszyscy dzięki temu mogli otrzymać znaczne podwyżki jakich w Polsce nie dał nikt, żaden szpital, bo jeśli gdziekolwiek doszli do 40% podwyżki to tylko w niektórych komórkach organizacyjnych szpitala ale nie dla każdego pracownika. Stwierdził, że dlatego musicie moje drogie Panie zrozumieć to, a pierwsze co usłyszałem z usta p.Przewodniczącej, która stała przed momentem w tym miejscu to były pieniądze. Podkreślił, że powiedział p.Staroście ja nie żądam dużych pieniędzy, po mojej pracy p.Starosta mnie oceni i zdecyduje o tym czy zasługuje na więcej czy nie. Tak samo niestety każdy jeden pracownik mnie podległy musi to zrozumieć, że będzie rzetelna ocena każdego pracownika czy mu się należy więcej czy nie, ale to nie dzisiaj, nie jutro. Jak szpital stanie na nogi, jak szpital zacznie się bilansować i żeby ktokolwiek, cokolwiek robił i próbował mi przeszkodzić nie pozwolę sobie na to, od razu oświadczam. Natomiast jeśli chodzi o sprawę kadry medycznej, to już mniej więcej na dzień dzisiejszy ma rozeznanie, z którymi lekarzami chciałbym pracować, a co do których ma jakieś zastrzeżenia, wątpliwości, bo jest wśród tego personelu medycznego, lekarskiego wielu takich, którzy są tzw. „kanapowcami” czyli przychodzą do pracy, najchętniej siadają przed telewizorem lub z gazetą w garści i myślą tylko nad tym żeby im ktoś głowy nie zawracał i nie zabierał cennego czasu na czytanie gazet lub słuchania radia czy telewizji, na to również nie wyraża zgody, bo każdy musi wykonywać zadania, które mu są przynależne i od tego nie odejdzie. Podkreślił, że zamierza wprowadzić system motywacyjny gdzie zarobki lekarzy będą uzależnione od ich pracy, nie od całego zespołu, że jeden się będzie nosem podpierał, po to żeby wypracować na pensję swojego kolegi, który nic nie robi. Dlatego też będzie zmiana regulaminu wynagradzania i będzie całkiem inna ocena jeśli chodzi o wynagradzanie będzie to po prostu część stała i część ruchoma, oczywiście ruchoma będzie ta część motywacyjna. Podkreślił, że na to wszystko potrzebuje czasu, ponieważ są to rzeczy nieznanne kierownikom komórek organizacyjnych i praktycznie musi robić to własnoręcznie. Ponadto stwierdził, że wszystko jest do naprawy nie ma takiej rzeczy, której nie można naprawić tylko rzeczą normalną jest, że tego sam nie dokonam, muszą mi pomóc wszyscy pracownicy zatrudnieni w tym szpitalu. Jeżeli tej pomocy nie będzie to niestety, albo trzeba będzie się jeśli to będą jednostki, które będą odporne, albo się niestety będziemy musieli rozstać z tymi ludźmi, albo jeżeli będzie to większość to nie liczcie na to, że w niedalekiej przyszłości będziecie mieli miejsce pracy. Podkreślił, że cały czas zwraca się do p.Przewodniczącej związków zawodowych żeby przekazała to, bo szpital jest taką instytucją gdzie trudno jest zebrać wszystkich pracowników naraz i im to przekazać, łatwiej jest przekazać przez obecną tu p.Przewodniczącą.

Pani Łowicka stwierdziła, że nie chodzi tutaj o pieniądze. Podkreśliła, że nie poruszyła tutaj finansów p.dyrektora i nie życzy sobie aby p.dyrektor dawał do zrozumienia, iż mi chodzi tylko o pieniądze, znacie mnie na tyle. Po drugie wszystkie te sprawy, o których p.dyrektor mówił powinny być rozpamiętywane, przeanalizowane na poziomie, jeśli chodzi o przekazywanie załodze pewnych informacji na poziomie szpitala. Nigdy się jej nie zdarzyło, jedynie w takich przypadkach kiedy p.Starostowie nie mogli uczestniczyć w jakichkolwiek rozmowach, żeby mi odmówili, układaliśmy tak harmonogram, tak dobieraliśmy termin, że mogliśmy uczestniczyć wszyscy w jakichkolwiek rozmowach. Proponuje, abyśmy zaczęli rozmawiać, tak jak mówi ustawa o związkach zawodowych. Wszystkie kroki, które są podejmowane, nowe kroki podejmowane przez dyrekcję zakładu pracy powinna iść informacja do związków zawodowych i rozmowa na poziomie szpitala.

Rada Powiatu 13 głosami „za”, 3 głosami „wstrzymującymi się” (p.Suliga, p.Zięba, p.Krzysiek) przyjęła informację o przebiegu wykonania planu finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za I półrocze 2012 roku. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Rada Powiatu 16 głosami „za” przyjęła informacje o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie za I półrocze 2012 roku.

Do punktu 9-go 1/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Przede wszystkim jakość – poprawa jakości usług świadczonych przez JST dzięki modernizacji procesów zarządzania i podniesieniu kwalifikacji pracowników”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/117/12 w sprawie udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Przede wszystkim jakość – poprawa jakości usług świadczonych przez JST dzięki modernizacji procesów zarządzania i podniesieniu kwalifikacji pracowników”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 2/

Pani Skarbnik poinformowała, że projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn.: „Przebudowa ul. Przedborskiej we Włoszczowie”, trafił do radnych wypunktowany, dlatego że jeszcze w ostatniej chwili p.Starosta dogadywał z p.Burmistrzem kwestie dofinansowania do przebudowy ul. Przedborskiej. Poinformowała, że początkowo była mowa o 1 500 000 zł wartość kosztorysowa, później przyszły uzgodnienia o zmniejszenie zakresu wykonawstwa tej drogi do prawie połowy.

W związku z tym planowana wartość kosztorysowa drogi ma wynieść 800 tys. zł, oczywiście jak to wyjdzie po przetargu to zobaczymy, to czas pokaże. W każdym razie na dzień dzisiejszy byłaby to kwota szacunkowa wartość 800 tys. zł, w tym w pkt. 2, gdzie źródła finansowania inwestycji są to z budżetu Państwa 30% stanowiłoby to kwotę 240 tys. zł, z budżetu Powiatu 40% wartości szacunkowej czyli 320 tys. zł i dotacja z budżetu Gminy w wysokości 30% kwota 240 tys. zł. Jeżeli są jeszcze jakieś pytania to p.Starosta wyjaśni.

Pan Zięba stwierdził, że nauczony doświadczeniem roku ubiegłego, zapytał jaką mamy gwarancję, że Gmina Włoszczowa dołoży 240 tys. zł. W ubiegłym roku też w uchwale intencyjnej, - szkoda, że wcześniej tej uchwały nie dostaliśmy, bo bym sięgnął do materiałów z poprzednich lat, była inna kwota, później ta kwota była pod dużym znakiem zapytania, a ostatecznie to poszło i okazało się, że kwota realna okazała się mniejsza od tej gwarantowanej. Podkreślił, że dostrzegł pewną rzecz może taką ciekawą budżet Powiatu w wysokości sześć kropek %, dotacja otrzymana z gminy Włoszczowa w wysokości trzech kropek %. Zapytał czy to coś znaczy, sześć kropek, trzy kropki?

Pan Wiśniewski stwierdził, że w pełni popiera to co powiedział p.Zięba, bo on osobiście był na tej sesji Rady Gminy i my w tej chwili nie mamy żadnego dokumentu od p.Burmistrza, są jakieś ustalenia telefoniczne, czy też rozmowa między p.Starostą a p.Burmistrzem to są tylko rozmowy nie mamy żadnego dokumentu. Podkreślił, że nie mamy żadnego pisma intencyjnego i my dzisiaj mamy głosować nad czymś o czym nie wiemy. Otóż głosowanie w Urzędzie Gminy na sesji Rady przebiegło zupełnie inaczej niż p.Burmistrz sobie życzył, dlatego, że koalicja pękła i zagłosowała zupełnie inaczej i tylko dlatego ta droga powstała. Stwierdził, że ma obawy skoro nie mamy nawet tego pisma intencyjnego, czy uchwały, czegokolwiek to trudno tu głosować, bo może dojść do tego, że w ostatniej chwili Urząd Gminy, czy Rada Gminy wycofa się z tego i będziemy musieli zapłacić wszystko sami. Zapytał, dlaczego tak późno, bo na tą drogę musimy złożyć dokumentację do końca września br., żeby była z dofinansowaniem Urzędu Wojewódzkiego, dlaczego tak późno wzięliśmy się za to, jest już po połowie września i mamy „nóż na gardle”, sesja Rady Gminy nie wiadomo kiedy będzie. Podkreślił, że te rzeczy można było o wiele wcześniej zaplanować i zrobić.

Pan Starosta zapytał, czyż miałby czytać wprost, że koledzy radni życzylibyście sobie, żeby się coś nie udało. Podkreślił, że w końcówce sierpnia, nie będzie precyzyjny kiedy ukazał się narodowy program do dróg, dofinansowanie i zasady naboru. Jeśli się w czymś myślę proszę mnie poprawić. Dziś mamy datę 19 września. Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia przetargowe na dokumentację na ul.Przedborską nie będzie precyzyjny w datach, bo tego nie pamięta ale 10 września br. winniśmy mieć złożoną dokumentację u nas w Starostwie Powiatowym, firma po prostu zawiodła. Podjął telefoniczne rozmowy, co powie szczerze, że nie do niego to należało, ale siłą rzeczy nie będzie zwałął odpowiedzialności i w dniu wczorajszym otrzymał wartość ul. Przedborskiej. Niemniej jednak pismem znając przedwcześnie zakres potencjalnie naszych możliwości, o jakich pieniądzach możemy mówić by na projekt skierować. Wstępnie założyliśmy górną granicę 1 500 000 zł na tej ulicy i 900 metrowy zakres wykonania przedsięwzięcia. W związku z tym, że otrzymując e-mailową informację w kosztach na poziomie 1 200 000 zł netto razy wskaźnik podatku VAT to jest około 1 500 000 zł, zwracając się nieco wcześniej pismem podając orientacyjną kwotę p.Burmistrzowi odpowiedź była jasna, nie jest w stanie takiej kwoty udźwignąć. W związku z czym są dwie drogi, wyeliminować, skrócić i iść do przodu, poszliśmy tą ścieżką. Poinformował, że zmierzli samochodowo odcinek, jest to około 490 – 500 metrów, zweryfikowali swoimi siłami kosztorys

i ustaliliśmy, że jest to kwota poziomu 800 tys. zł, stąd kolejne informacje przekazywane, wszystko gorąco, telefonicznie i tu Państwo macie racje, wszystko gorąco, bo i czas jest bardzo krótki. Stajemy na wysokości zadania, by z naszej strony wyszły wszelkie propozycje i możliwy wariant do przyjęcia, udźwignięcia przez ten budżet roku 2013. Podkreślił, że budżet roku 2013 nie będzie budżetem kolorowym. To wszystko w tym gwarancie, jest to wszystko gorące, telefonicznie załatwiane i wątpliwości Państwa podzielam i szanuję, bo one są zasadne, ponieważ ja ich też nie mam na piśmie, aczkolwiek pismo wcześniej wysłałem do p.Burmistrza przy czym mam zapewnienie, że odbędzie się sesja i taką kwotę telefonicznie mam zapewnioną, stąd wprowadziliśmy projekt, stąd podejmujemy starania i ma nadzieję, że się to ziści. Wracając do wypowiedzi ubiegłorocznej, nie lubi jak się komuś coś przypisuje insynuując p.Burmistrz w ubiegłym roku powiedział tak „da 650 tys. zł” i dotrzymał do końca ten wariant, przy czym kwota udziałów w tymże przedsięwzięciu na tamtym poziomie była około 20%, z tej racji, że postępowanie przetargowe obniżyło wartość przedsięwzięcia, czyli sprzedaliśmy przedsięwzięcie taniej to się okazało, że Burmistrz dołożył 40,8% do inwestycji, ale przy stałej kwocie. Nie zmieniani złotego, natomiast sukcesywnie Wojewoda i resztę pokrył Powiat. Tak wyglądała ubiegłoroczna realizacja inwestycji Wola Wiśniowa – Konieczno. Miałby prośbę, żebyśmy mówili o faktach, a nie insynuowali bo to boli i jedną i drugą stronę, myślę i rozmawiamy rzeczowo. Natomiast nie ukrywa, że przygotowujemy jeszcze jeden wariant złożenia projektu o dopłatę w ramach „schetynówki”. Jesteśmy zaangażowani bardzo mocno, ale nie mamy pełnej dokumentacji i zabiegamy w tym temacie, by podjąć takie stanowisko. Podkreślił, że „schetynówka”, która jest przewidywana w 2014 roku na gminie Krasocin jeśli dojdzie do skutku, bo jest tam dokumentacja szalenie skomplikowana, ale też pracujemy i przymierzamy ją na 2014 rok. Stwierdził, że tych „schetynówek” są ograniczone możliwości, maksymalnie dwie. Podkreślił, że my ZOZ-em również mocno żyjemy, to nie jest tak jak pada, że Zarząd się tym nie przejmuje, kolega Wicestarosta poświęca nie powie ile godzin w ramach tygodnia, rozmowy takie i owakie, interwencje w przedziale czasu pełnienia funkcji przez p.dyrektora zbiorowych było przynajmniej trzy, a indywidualnych to nie wiem ile. To się wiąże ze szpitalem, oczywiście zdaje sobie sprawę, że przyszedł nowy gospodarz być może widzi urządzenie tej instytucji nieco inaczej i zderza się z tym z czym się zderza. Podkreślił, że w szpitalu jest około 1 700 000 zł wygenerowanej straty, w jakiej sytuacji stawia nas ustawa o lecznictwie otwartym wszyscy wiemy, trzeba będzie podejmować decyzje, jakże trudne. Z jednej strony p.Renata powiedziała, że łatwiej załatać jaką dziurę, a może nie będzie potrzebna do dojazdu do Włoszczowy, nie ma jej ale nie chce nic pod jej adresem insynuować. Ma świadomość, że trzeba te działania prowadzić na wielu płaszczyznach i także nad tym Zarząd się pochyla.

W sprawie uchwały przyjęliśmy wariant ok. 500 metrów do Górala i ten wariant kosztuje około 800 tys. zł, z tego policzyliśmy proporcje i te kwoty są tutaj zawarte.

Pan Przewodniczący podkreślił, że cieszy się iż mamy taki projekt uchwały, ponieważ ul. Przedborska jest jedyną ulicą, drogą powiatową wychodzącą bezpośrednio z rynku włoszczowskiego i to jest centrum miasta powiatowego, gdzie właściwie po 50 m nie ma już chodnika, ulica prowadząca do dużego osiedla, ale radnym nie musi o tym mówić.

Pan Zięba stwierdził, że spotkał się tutaj przed chwilą z zarzutem ze strony Pana, że ja tej drogi nie chcę. Czy ja coś takiego powiedziałem, że nie chcę. Panie Starosto ja chcę tylko jednego, ustaliliśmy przez szereg lat funkcjonujące pewne zasady 50 do 50, jeśli jest „schetynówka” 30, a reszta 50 – 50. Podkreślił, że to zaczyna nam się łamać, dzięki tej zasadzie 50 – 50 zrobiliśmy dużo więcej dróg, niż byśmy zrobili bez tej zasady, o połowę

więcej. Proszę mi powiedzieć jak ja mam stanąć przed radnymi i moim społeczeństwem, to jest społeczeństwo światłe, umie czytać, umie analizować i mówi, ale p.Zięba gmina Włoszczowa dołożyła mniej, a Pan tutaj nas namawia i namawia, bo wiem że więcej dzięki temu zrobimy. Dofinansowania w takim wymiarze, chodzi o to żeby się to wszystko nie rozsypało w gruzy i tylko tyle.

Pan Pacanowski zapytał, czy Gmina Kluczewsko, Gmina Krasocin, Radków, Secemin, Moskorzew ma coś takiego jak szpital na swoim terenie. Nie można zapominać, że rok rocznie szpital wsparcia finansowego potrzebuje. Także proszę też zwarzyć na tą pomoc, którą gmina udziela rok rocznie dla szpitala i całego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie, który wiemy jakie długi generował przez lata, a nie miesiące i tą sytuację trzeba naprawić i wypracować.

Pan Zięba podkreślił, że z wielkim szacunkiem i jest wdzięczny Radzie Gminy, że umorzyła podatek w wysokości 60 tys. zł, ale każda gmina ma swoją służbę zdrowia, którą również dofinansowuje. Ma swoje ośrodki zdrowia, które również wymagają remontów, różnego rodzaju zakupów i też w tych kosztach partycypują gminy.

Pan Pacanowski podkreślił, aby ośrodka zdrowia proszę z całym szacunkiem nie porównywać do szpitala, bo inny jest trochę zakres zadań i wie Pan dobrze jako doświadczony samorządowiec, że szpital generuje tutaj największe koszty.

Pan Czechowski powiedział, że dobrze Pan mówi p.radny mamy różne służby, mamy podstawową opiekę zdrowotną i faktycznie są ośrodki zdrowia i te ośrodki zdrowia ma Włoszczowa na swoim terenie. Jak jest to zorganizowane w poszczególnych gminach to zależy od gminy. Natomiast szpital jest szpitalem Powiatowym i tu nie możemy przyrównywać Powiatu do podstawowej opieki zdrowotnej, bo w każdej gminie podstawowa opieka zdrowotna jest i funkcjonuje w takim lub innym zakresie. Podkreślił, że chce uzupełnić, ponieważ tu była mowa o 60 tys. zł, ale również w tym roku gmina Włoszczowa umorzyła podatek 32 tys. zł również dla szpitala. Poza tym to nie są jeszcze wszystkie pieniądze, ponieważ szpital zalega również Zakładowi Wodnokanalizacyjnemu i można powiedzieć, że jest kredytowany przez Gminę Włoszczowa, bo gmina na to musi dawać pieniądze na utrzymanie. To nie jest tak, że POZ jest równy szpitalowi, bo POZ jest również na terenie gminy Włoszczowa i o tym nie mówimy.

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn.: „Przebudowa ul. Przedborskiej we Włoszczowie”.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/118/12 w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn.: „Przebudowa ul. Przedborskiej we Włoszczowie”, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 3/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Standardy europejskie w kształceniu zawodowym uczniów”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/119/12 w sprawie udziału Powiatu Włoszczowskiego w realizacji projektu pn. „Standardy europejskie w kształceniu zawodowym uczniów”, realizowanego w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 4/

Pani Skarbnik poinformowała, że dzisiaj na posiedzeniu Zarządu Powiatu zostały wprowadzone zmiany do projektu dwóch uchwał finansowych czyli do uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2012 – 2019 oraz do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2012 rok. Podkreśliła, że w dniu wczorajszym informowała radnych o zmianach na Komisjach i były rozdawane projekty uchwał po zmianach tym radnym, którzy uczestniczyli wczoraj, a dzisiaj rozdała pozostałym radnym zmienioną wersję uchwał. W związku z tym, że dosłownie przed wczoraj powstał problem odprowadzenia wody deszczowej z drogi powiatowej nr 0265 Mieczyn – Występy w miejscowości Mieczyn czyli ta droga na którą robimy dokumentację projektową szykowaną pod „schetynówkę” w 2014 roku. Okazuje się, że jest konieczne wykonanie przyłącza kanalizacji deszczowej tej wody czyli wody spływającej z tej drogi i dołączenie do odprowadzenia do drogi wojewódzkiej nr 786, która jest w tej chwili w przebudowie. Odbyły się wspólne narady, rozmowy ze Świętokrzyskim Zarządem Dróg Wojewódzkich i okazało się, że termin ŚZDW przyspiesza i jeżeli chcemy dołączyć się do tej drogi wojewódzkiej to musimy zrobić to do końca września br. w jak najszybszym terminie, bo przebudowa drogi wojewódzkiej jest i podchodzi bardzo intensywnie pod Mieczyn. W związku z tym szacunkowy koszt wykonania tego przyłącza kanalizacji deszczowej wynosi około 20 tys. zł. Dlatego nic nie pozostało tylko zmienić projekty uchwał na dzisiejszą sesję. Zostało wprowadzone zwiększenie wydatków inwestycyjnych o 20 tys. zł, w związku z tym zwiększenie deficytu i przychodów z wolnych środków z lat poprzednich, co wywołuje kolejne zmiany załączników i w treści uchwały. Ponadto jest zmiana w Wieloletniej Prognozie Finansowej, jest to zmiana wydatków majątkowych i deficytu czyli źródeł finansowania.

Pan Starosta poinformował, że wyprzedzamy działanie w Mieczynie, ponieważ nigdy nie wykonano odwodnienia, nie ma gdzie wody odprowadzić. Nasze wyprzedzenie polega na tym, że założona rura, która ma odprowadzać tą wodę jest 300-ką, a będzie 400-tką albo 500-tką, różnicę dopłacimy tylko do podmiany tej rury, a wszystko resztę wykona Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich tzn. ich wykonawca przy okazji realizacji tej inwestycji. Moglibyśmy tego nie robić, ale jeśli byśmy tego nie zrobili robiąc naszą dokumentację, która jest zlecona, to bez tego wykonawstwa musielibyśmy znaleźć rozwiązanie wyprowadzenia wody, a tam nie ma co z nią zrobić. Ten koszt jest to koszt minimalny, który trzeba ponieść na tym etapie, aby w przyszłości się tylko podpiąć.

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2012-2019.

Rada Powiatu 15 głosami „za” i 1 głosem „wstrzymującym się” (p.Krzysiek) podjęła uchwałę Nr XXII/120/12 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu

Włoszczowskiego na lata 2012-2019, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 5/

Pan Wiśniewski poinformował, że chodzi mu o dwa zapisy w projekcie uchwały zmiany w budżecie Powiatu. Jest tam kwota 16 tys. zł na monitoring w ZSP Nr 2, a drugi zapis 14 tys. zł na utworzenie dodatkowych etatów. Podkreślił, że już na Komisjach mówił, iż ten zapis mu się nie podoba, dlatego że coś tutaj nie gra, ponieważ monitoring, który tam zostanie zainstalowany powinien zmieniać pracę ludzi, on powinien zastąpić pracę ludzi. W tym przypadku okazuje się, że nie, mamy monitoring i dodatkowo mamy jeszcze dozorcę nocnego. Zapytał to po co monitoring, proszę wybrać albo jedno, albo drugie. Dlatego, że to powieła pracę jedno, drugiego. Poprosił o wyjaśnienie w tej kwestii.

Pan Zięba stwierdził, że ma pewne wątpliwości co do 30 tys. zł odnośnie opracowania dokumentacji, dodatkowych 30 tys. zł do drogi powiatowej Mieczyn – Występy nie chodzi mu o to, że trzeba dołożyć, bo trzeba i trzeba zrobić, tylko źródła tych 30 tys. zł. Przypomniał pewną rzecz konstruowania budżetu, tam były dwa wydatki zaplanowane odnośnie wykonania dokumentacji na drogę na ul. Przedborską i Mieczyn – Występy. Poinformował, że wówczas prosił o wprowadzenie trzeciej drogi, tzn. zrobienia dokumentacji do trzeciej drogi na terenie gminy Kluczewsko, ale niestety otrzymał odpowiedź, że nie ma pieniędzy w budżecie, wobec powyższego zaproponowałem, że ta dokumentacja skoro nie ma pieniędzy w budżecie Powiatu zrobimy z pieniędzy gminnych, oczywiście po konsultacji z Wójtem, później tą dokumentację wycofałem, bo wyszła kwestia kanalizacji. Podkreślił, że dzisiaj potrzebujemy 30 tys. zł i we własnym budżecie to 30 tys. zł znajdujemy, wówczas ja potrzebowałem pieniędzy na dokumentację i w budżecie ich nie było. Podkreślił, że chodzi mu o równe traktowanie, uważa, że to 30 tys. zł albo powinna dołożyć gmina, albo przynajmniej 50 do 50, czyli 15 tys. zł po stronie Powiatu i 15 tys. zł po stronie gminy Krasocin. Stwierdził, że byłoby to po prostu sprawiedliwe analizując ten tok myślenia, który przed chwilą przedstawił.

Pan Starosta poinformował, że kiedy idzie o pieniądze to bardziej emocjonalna staje się dyskusja i można zapisy projektów uchwał interpretować w bardzo różny sposób. Odpowiadając p.Ziębie stwierdził, że my byśmy po to sięgnęli, gdybyśmy mieli gwarancję, że gmina zechce w ten temat wejść i doinwestuje. Natomiast na etapie sporządzania dokumentacji, nie wie czy się wkraść błąd tego nie odpowie, po prostu nie wie, 3 km odcinek został przyjęty, a skoro ma 4,250 mb to proszę zważyć, że zostałyby to takie „rozkopane zadanie”. Nawet jeśli życie postawiło nas w sytuacji, że zadanie to w przyszłości przyszłoby realizować w różny sposób, to mamy zamknięty jeden temat. Podkreślił, że stąd zwracając się do gminy i nie otrzymując jednoznacznego stanowiska zrobiliśmy wszystko by znaleźć tę kwotę, przy czym sporządzając dokumentację przetargową na etapie wyłaniania wykonawcy, nie ukrywa, że liczyliśmy, iż wyłonimy wykonawcę za niższe pieniądze, że ta suma starczy, ale braliśmy pod uwagę 3 km a zwiększyło się o 1200 mb z kawałkiem. Podkreślił, że wykonawca został wyłoniony w ramach sporządzanej dokumentacji stąd chęć uporządkowania dokumentacji i chęć znalezienia środków. Podkreślił, że pamięta o stawianym problemie przez p.Ziębę ale Pan sugerował pewne rozwiązania, a później się wycofał i myśmy z tego co pamiętam to uszanowali. Oczywiście nie jest w stanie odtworzyć całej rozmowy, bo jej do końca nie pamięta, ale w dużej mierze były decyzje podejmowane na Pańskie sugestie w tamtym czasie. Dlatego tyle w tym temacie może powiedzieć, a tutaj to chcemy obronić to cośmy

zaczęli i konsekwentnie skończyć, jeśli życie pozwoli i środki finansowe, a w roku 2014 realizować ten projekt w ramach „schetyńówki”. Poinformował, że do chwili obecnej rządząc niespełna dwa lata nie zaciągnęliśmy żadnego kredytu realizując to co realizujemy. To po pierwsze, po drugie spłacamy sukcesywnie kredyty zaciągnięte w roku 2009 i 2010, to nie są bagatelne sumy, ale wszystko realizujemy. Natomiast budżet roku bieżącego bilansowany mieliśmy propozycją zaciągniętego kredytu na poziomie 1 900 000 zł albo 1 500 000 zł, także my to wszystko mamy przez Radę siłą rzeczy w naszym budżecie przyjęte. Stwierdził, że nie widzi tutaj partyzanckich działań w sferze realizacji budżetu. Wszystko jest skrupulatnie i pod kontrolą. Jeśli dotychczasowa działalność po pierwszym półroczu pozwala pokazać, że ta ocena gospodarcza wypada przyzwoicie by się nie przechwalać, to wchodzimy w coś następnego, bo jeśli bym wysłuchał Państwa propozycji, co jest do zrobienia w ramach interpelacji to się pojawia, to jest ogrom zadań, ale my wszystkim nie sprostamy, coś zrobimy a czegoś nie zrobimy. Pan Ledwoch stwierdził, że nie da się zastąpić sprzątaczką monitoringiem i pomocy kuchennej monitoringiem, to jest proste. Monitoring w szkole to przede wszystkim to znane Panu zagadnienie prewencja wobec młodzieży. Młodzież ma świadomość, że jest monitorowany obszar w szkole, która jest dosyć rozległa i przy szkole też, wiedzą że pewnych zachowań nie mogą się dopuszczać i przede wszystkim o to chodzi. Wyjaśnił to w ten sposób, że pomaga to przede wszystkim w czasie pobytu młodzieży w szkole. Podkreślił, że oczywiście po szkole w godzinach nocnych też ale w czasie pobytu gdy młodzież jest rozproszona po takim obszarze, nauczyciele mają dyżury, ale to nie wystarczy na pewno.

Pan Zięba niby to samo, ale trochę inaczej, p.Starosto czy w świetle tego co powiedział p.dyrektor ZSP nr 2, można liczyć na monitoring w przyszłym roku w I Liceum Ogólnokształcącym. Poinformował, że chodzi tam moje dziecko, są dwie kamery, chyba jedna na jedną stronę, druga na drugą, słabej jakości z tego co widzi i w szatniach, reszty nie ma. Jeśli ma pomóc to ja bym już dzisiaj wnioskuje o rozbudowę tego monitoringu w I LO, bo chcę by moje dziecko też było bezpieczne.

Pan Starosta powiedział, żeby była to propozycja do budżetu Powiatu na przyszły rok.

Pan Jerzy Bała – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2012 rok.

Rada Powiatu 15 głosami „za” i 1 głosem „wstrzymującym się” (p.Suliga) podjęła uchwałę Nr XXII/121/12 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2012 rok, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 6/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/114/04 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 24 czerwca 2004 r. - w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek godzin dydaktycznych dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/122/12 w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/114/04 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 24 czerwca 2004 r. -

w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek godzin dydaktycznych dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 7/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIV/133/09 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 12 marca 2009 r. - w sprawie określenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/123/12 w sprawie zmiany uchwały Nr XXIV/133/09 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 12 marca 2009 r. - w sprawie określenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 8/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Powiatowego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego we Włoszczowie.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/124/12 w sprawie zmian w Statucie Powiatowego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 9/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/125/12 w sprawie zmian w Statucie Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 10/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie nadania Statutu dla Powiatowego Centrum Kulturalno – Rekreacyjnego we Włoszczowie.

Rada Powiatu 16 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXII/126/12 w sprawie nadania Statutu dla Powiatowego Centrum Kulturalno – Rekreacyjnego we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 9-go 11/

Pan Wiśniewski stwierdził, że nie jest przeciwny aby w tej wersji właściciele wykupili te określone działki. Podkreślił, że chce równego traktowania i dlatego była jego prośba o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały, aby te działki wyrównać. W tej chwili są one jak piła poszatowane i tak wygląda nasza droga, a tak nie powinno być. Tą drogę określony Wydział powinien wyprostować, droga, żeby była w miarę możliwości jednakowa, podzielić te działki i to co zostaje wyłączyć z kategorii drogi powiatowej i umożliwić innym wykup lub wydzierżawienie tych działek. Podkreślił, że chodzi tylko o to.

Pan Hamera stwierdził, że poprzez głosowanie wyrażamy swoją opinię i to jest jasne. Jeżeli głosujemy to jest krótkie wyrażenie swojej opinii, a jeżeli mamy coś do powiedzenia to znaczy, że nie jesteśmy pewni. Poinformował, że uczestniczył w pracach Komisji Rewizyjnej i ten projekt uchwały należy do projektów uchwał trudnych, gdzie jakkolwiek byśmy podjęli decyzję to na pewno ktoś byłby niezadowolony. Podkreślił, że na Komisjach głosował za przyjęciem tego projektu tak samo teraz będzie to robił, nie zmieni swojego zdania, z tym że pewne wątpliwości ma i w procentach mógłby powiedzieć, że w 60% go przekonano. Nie chciałby pytać nikogo dlaczego tak się stało, tylko chciałby zadać pytanie bo ma taką niejasność, bo rzeczywiście jeśliby ci mieszkańcy przyszedli z tych posesji, jak wyliczył pięciu właściciele byłoby zainteresowanych i gdyby powiedzieli, że my chcemy sobie przesunąć by to ładnie wyglądało i w tym momencie podziela zdanie kolegi Jurka Wiśniewskiego, co wtedy my im odpowiemy, czy będą możliwość mieli wykupienia ci pozostali czy nie. Podkreślił, że sądzi, iż nikt nie przyjdzie, bo niekiedy może chodzić o 50 cm, o 1 metr, 1,5 metra ale ze względów estetycznych gdy byliśmy na tej ulicy Ogrodowej to też wypadałoby tak zrobić i tutaj pewną wątpliwość mam, ale tak jak powiedział jest za tym. Ma wątpliwość ze względów estetycznych ale rzeczywiście można było zaproponować żeby ci właściciele tych działek pozostałych tą możliwość mieli. Nie wie jaka to będzie dalej procedura, czy to sprawa będzie zakończona czy też nie, może pracownicy odpowiedzą, którzy to robią i rzeczywiście może ta jedna linia załatwiłaby sprawę.

Pan Zięba powiedział, że ma nawet wątpliwości tego typu czy my nie powinniśmy sprzedać te działki aż do chodnika, dlaczego, a dlatego że wiemy jeżeli zostaje pas zieleni to naszym obowiązkiem jest raz utrzymać ten pas zieleni, a po drugie utrzymać zimą chodnik, nikt tego za nas nie robi. Zapytał czy my mamy siły i środki żeby w należytym stanie ten chodnik utrzymać, zastanówmy się nad tym. Podkreślił, że przepis mówi wyraźnie jeśli jest pas zieleni już właściciel posesji nie utrzymuje w należytym porządku chodnika zimą.

Pan Starosta stwierdził, że pamięć jest ulotna, 28 grudnia 2011 roku była strasznie burzliwa dyskusja w wyniku, której Komisja Rewizyjna przedstawiła protokół pokontrolny i w protokole pokontrolnym te zalecenia zacytuje, natomiast Rada Powiatu przyjmując ten protokół pokontrolny do realizacji wytyczyła drogę postępowania Zarządowi i tą drogą idziemy. Podkreślił, że w protokole czytając go natrafił na zapis, „by zdążyć sprzedać te działki zajęte w roku 2013” i w tą stronę zmierzamy. Stwierdził, że idziemy tą drogą, realizujemy wytyczne z tamtej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego, co wcale nie oznacza, że dziś stawiana problematyka przez kolegę p.Wiśniewskiego, p.Ziębę, że ja tej problematyce nie chciałbym dać podobnej możliwości, tylko trzeba na nowo sporządzić całą plejadę dokumentów, z którą borykał się Wydział Geodezji do dnia dzisiejszego włącznie, oczywiście wcześniej wytyczając tą

linię, którą Państwo dzisiaj podnosicie, ale to są dwa rozbieżne problemy, które dzisiaj nie da się łączyć. Gorąco poprosił o jedną rzecz, jeżeli to cośmy kiedyś ustalili na dziś nie jest wiążące to zaczynamy odnowa w tym potężnym galimatiasie, który tam może się wytworzyć. Podkreślił skoro podjęliśmy to, to zrealizujemy, następnie poprosimy Wydział Geodezji do przygotowania jakiejś realnej do przyjęcia przez Radę Powiatu koncepcji uporządkowania tej ulicy wreszcie dokumentnie, przegłosujemy, a Zarząd jest od tego by to realizował. Następnie zacytował wniosek pokontrolny nr 3 Komisji Rewizyjnej: „uregulować stan prawny zaistniałych nieprawidłowości w związku z zajęciem części pasa drogowego ul. Ogrodowej we Włoszczowie. Podjąć działania zmierzające do usankcjonowania istniejącego stanu faktycznego poprzez wydzierżawienie gruntu lub też jego sprzedaż.”. Stwierdził, że idziemy w kierunku sprzedaży z tą podejmowaną dzisiaj uchwałą bądź też wydzierżawienia w zależności od tego jakie będzie naprawdę zainteresowanie mieszkańców, bo ten skrawek o którym wtedy tak burzliwie dyskutowali na dzień dzisiejszy mówiąc wprost mamy krok przed uregulowaniem w roku 2013. Jeśli Rada Powiatu zdecyduje jeszcze inne rozwiązanie tej ulicy jestem otwarty i będziemy to realizować. Chciał wykazać jedną rzecz, skrupulatnie idziemy krok po kroku zgodnie z zaleceniami tamtej sesji, my tu niczego nie wywracamy, wykazujemy konsekwencję. Jeżeli Rada Powiatu przyjmie zupełnie coś innego, to Zarząd jest od tego aby realizował te przedsięwzięcia. Podkreślił, że namawiałby, abyśmy to przyjęli, a zobowiąże Wydział Geodezji do przygotowania czegoś innego, innego rozwiązania, które będzie akceptowane, na Komisjach wcześniej opracujemy, wszyscy się nad tym pochylimy, a potem przyjmujemy kolejną sesją Rady Powiatu, bo to moglibyśmy realizować w formie przetargów w roku 2013, środki finansowe dla tego Powiatu są zbawieniem, potrzebujemy pieniędzy ze wszech stron, by tylko płynęły. Podkreślił, że nie chciałby niczego krytykować w tym momencie.

Pan Mietelski stwierdził, że odnosi wrażenie, iż część radnych uważa, że nie będzie możliwości odkupienia czy też wydzierżawienia pozostałych zainteresowanych oczywiście o ile będą. Podkreślił, że nie jest przekonany czy nie ma takiej prawnej możliwości, chyba istnieje, ale czy są wnioskodawcy, czy jest ktoś zainteresowany z pozostałych. Podejrzewa, że nie będzie, mają piękne ogrodzenia i nikt nie będzie przestawiał płotu 0,5 metra czy 1 metr. Uważa, że rozlewamy mleko niepotrzebnie.

Pan Jerzy Bała – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej i wyłączenia z użytkowania części drogi powiatowej oraz zaliczenia działek do kategorii dróg powiatowych.

Rada Powiatu 12 głosami „za”, 4 głosami „wstrzymującymi się” (p.Zięba, p.Wiśniewski, p.Kowalczyk, p.Krzysiek) podjęła uchwałę Nr XXII/127/12 w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej i wyłączenia z użytkowania części drogi powiatowej oraz zaliczenia działek do kategorii dróg powiatowych, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 9-go 12/

Pan Rafał Pacanowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli poza zatwierdzonym planem kontroli na 2012 rok.

Rada Powiatu 15 głosami „za”, 1 głosem „wstrzymującymi się” (p.Krzysiek) podjęła uchwałę Nr XXII/128/12 w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia

kontroli poza zatwierdzonym planem kontroli na 2012 rok, którą załącza się do protokołu. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Malinowski.

Do punktu 10-go/

Pan Starosta stwierdził, że sesja pokazuje, że problemów mamy wiele i sukcesywnie będziemy je rozwiązywać. Udzielając odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych p.Starosta poinformował:

- interpelacje radnego Jerzego Bały:
 - Odnosnie topoli, gałęzi zobowiązał dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, aby tematowi nadał bieg, rozeznać, przedstawić możliwości rozwiązania. Podkreślił, że z tym tematem musimy sobie poradzić, bo nie ma rzeczy nierozwiązywalnych.
 - Droga nr 786, dostrzegamy problem we Włoszczowie. Wystąpiliśmy kilkoma pismami do Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich na podstawie tego, co mieszkańcy tu do nas w ramach przyjmowania interesantów zgłaszają, rzeczywiście podnoszą te problemy zbliżone do problemów podniesionych przez p.Bałę. Podkreślił, że bezpośrednio ingerować w to nie możemy, ponieważ inwestorem jest Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich. My zgłaszamy do ŚZDW, a ŚZDRW zgłasza do tzw. inżyniera projektu budowy, droga jest długa. Poziom usług świadczonych nie jest najlepszy. Podejmiemy kolejny raz pisemne wystąpienie. Nie ukrywa, że podziela ten pogląd w całości, bo rzeczywiście są takie odczucia nie tylko nasze ale i mieszkańców.
- interpelacje radnego Jerzego Wiśniewski:
 - Jeśli chodzi o tablicę to nie dopowiedział, przeprasza, było to 3 tys. zł na tablicę dla Towarzystwa Stefana Czarneckiego w Czarnicy.
 - Odnosnie sprawy organizacji ruchu na drodze nr 786, podziela pogląd, zawrzemy w treści pisma i wystąpimy pismem, bo tyle możemy. Będziemy się przypominać, uważając, że wniosek jest w pełni zasadny.
- interpelacje radnego Zbigniewa Krzyśka:
 - Rada wybrała przedstawiciela do Komisji, wie że zawsze można to nazwać. Pamiętam Pana pierwszą wypowiedź i pozwoli Pan, że ją tutaj przywołam. Jak pierwszy ruch zrobiłem w tym Starostwie polegający na „wymianie”, ponieważ wygasła umowa byłego mecenasa obsługującego Starostwo Powiatowe to zaczął Pan również od tego, że Starosta Matyskiewicz robi czystki polityczne. Ja to pamiętam. Podkreślił, że siedzi tu obecny mecenas, siedzą pracownicy, ja nie oczekuję niczego, niech Pan prywatnie zapyta naszych pracowników Starostwa Powiatowego i nie tylko, co do poziomu świadczonych usług przez Radcę prawnego. Niech to nie będzie wbudowywanie w jakąś potężną figurę Radcy prawnego, ale jest sprawny, zlecając problem wieczorem można go mieć rano rozwiązany, bądź co najmniej podstawy prawne rozwiązane. To jest moja ocena, jeśli pracownicy to podziela będzie mi miło, jeśli nie podziela pogodzę się z tym. Stwierdził, że można każdemu zadaniu gospodarczemu przywiązać łatkę polityczną. Jestem od tego daleki, przynajmniej do tej pory.
 - Preliminarz jest, ale nie ukrywa, że pojawiają się co rusz to nowe inicjatywy, czy to w szkołach, czy to w naszych towarzystwach różnego rodzaju, czy to u kombatantów,

które w ogóle nie były brane pod uwagę. Pytanie nie realizować, odrzucić cenne inicjatywy czy wspierać.

- interpelacje radnego Tadeusza Piekarskiego:

- Jeśli chodzi o przygotowywanie „schetynówki”, czy też dokumentacji do „schetynówki” odnośnie Żeliszawiczek, nie mamy na to zadanie żadnych środków w roku bieżącym w budżecie. Partyzantka jest nie dozwolona. W związku z tym inicjatyw w tym zakresie nie podejmowaliśmy. Natomiast co do orędownictwa w sprawie drogi tej łączącej gminę Secemin z gminą Koniecpol padnie parę słów, ale one paść muszą. W roku 2010 pojawiła się w naszym kraju duża woda i na naszym terenie powiatu włoszczowskiego też. Podkreślił, że to iż sąsiednia gmina Koniecpol w ramach dużej wody potrafiła wykazując szkody wynikłe wysokim poziomem wód w Pilicy, pozyskać 10 mln zł, a my niech mi ktoś odpowie ile. Ta droga padła łupem tej działalności i tej dużej wody. To jest 2600 metrów drogi tłuczniowej, byliśmy z p.Wicestarostą, p.Przewodniczącym Rady, z p.dyrektorem ZDP. Koszt na dzień dzisiejszy oceniony przez nasz Wydział Inwestycyjny to 1 600 000 zł przy skromnym zakresie realizacji tego zagadnienia. Ja nie chcę nikomu przypisywać winy, nie chcę insynuować, ale skoro padają te hasła to ja muszę się bronić. Podjąłem do tej pory prostą rzecz, odnalazłem dokumenty, udałem się do pełnomocnika Wojewody do spraw kryzysowych i gdyby był sygnał, to drogę byśmy załatwili nie naszymi pieniędzmi, ale nie było tego sygnału nigdzie odnotowanego. Jest taki świat jaki jest i trudno w tej chwili coś wstecz wrócić w tym zakresie. Poinformował, że w tym temacie również udaje się do Lasów Państwowych i spróbuje z tym coś zrobić i to jeszcze w tym tygodniu, nie wie czy się uda, ale ma policzone koszty, ma drogę, wie co łączy, ponieważ jest to wyjątkowo strategicznie ważna droga z punktu widzenia tego, że łączy Koniecpol z Seceminem, Szczekocinami i może nawet Lelowem. Gdy ktoś na ciągi komunikacyjne tak patrzy to rozumiem o czym mówi i jest to z tego punktu widzenia wyjątkowo bardzo ważny szlak. Podkreślił, że z tego budżetu nie da się wyjąć 1 600 000 zł i przekazać jednostkowo w tamtą stronę, a potencjalne możliwości finansowania gminy Secemin są ograniczone by nie powiedzieć bardzo niskie, to nie znaczy, że nie będziemy próbować coś zrobić, co nie ma jeszcze końcowych przemyśleń.

Pan Piekarski stwierdził, że zapytał jaką widzi p.Starosta szansę na realizację tej inwestycji. Natomiast Pan przytacza całą historię, która była w 2010 r. Jesteśmy mieszkańcami tej samej gminy i byliśmy radnymi, a Pan był członkiem Zarządu, skoro Pan wiedział, że była taka możliwość to mógł Pan podjąć działania w tym kierunku.

Pan Starosta stwierdził, że tą wiedzę posiada od dwóch miesięcy, aby była pełna jasność.

- interpelacje radnego Zbigniewa Hamery:

- Odnośnie drogi Czostków – Ludynia była przeznaczona określona kwota na wykonanie tego zadania, ale zadanie sprzedało się taniej. W związku z tym potem było uruchomienie całości środków na to zadanie, a mimo wszystko został ten odcinek, który został i nie jest zrobiony. To musi być zrobione, kwestia kiedy, teraz nie odpowie, bo to zależy od środków w budżecie, wtedy wszystko będzie realizowane.
- W sprawie drogi nr 786 niewiele może w tej sprawie zrobić, bo to nie od niego zależy. Problem z chodnikami, że zostały tak położone, to on niewiele w tej sprawie może

pomóc, niewiele w tym zakresie może się odnieść, ponieważ dokumentacja robiona był znacznie wcześniej i interwencja na etapie projektowania byłaby znacznie zasadna.

- interpelacje radnego Jacka Zięby:
 - o naborach mówiliśmy, nie będę do tego wracał. Temat podniesiony co do współpracy placówek oświatowych ponadgimnazjalnych - są dyrektorzy i w tej sprawie się wypowiedzą.
- interpelacje radnego Krzysztofa Malinowskiego:
 - Nie ma Pana, ale pokazywałem mu oświadczenie. Odpowiedzi udzieli na piśmie.
- interpelacje radnego Andrzeja Kowalczyka:
 - Podniesiony problem w 100% zasadny, ale przyrost roczny na gałęzi to jest od kilku do kilkunastu centymetrów biorąc pod uwagę wzrost drzewa, jeżeli było nawet kilkanaście, powiedzmy „15”, to proszę zważyć, ile to lat musiało upłynąć by gałąź potrafiła tak rosnąć. Teraz matematyka, droga ma swoją szerokość, następnie jest pobocze, pobocze jest ok. 1 metra, szerokość rowu od 1,5 do 2,5 metra w zależności od miejsca itd., za tymże rowem jest grunt związany z drogą i dopiero od tego gruntu 1,20 cm można zakładać normalne uprawy, tak mówią przepisy. Podkreślił, że przy wersji minimalnej bo szerokość rowu 1,5 metra, jak się to wszystko zsumuje to jest ok. 6 metrów, to ile lat musiało upłynąć żeby gałąź 6 metrów przyrosła i wżerała się w drogę. Proszę sobie to podzielić i będziemy wiedzieli o jakim przedziale czasu mówimy, który upłynął od problemu ważnego. Podkreślił, że ten problem istnieje kilkanaście lat. Podejrzewa, że te najpilniejsze rzeczy będziemy podejmować i realizować przez p.dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, ale pewnie nie wszystkie i tylko taką odpowiedzią może skwitować.
 - Odnosnie znaku p.dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych podejmie stosowne działanie.

Następnie poinformował, jeśli na którąś z interpelacji nie w pełni odpowiedział to skorzysta z § 30 ust. 4 czyli pisemne udzielenie odpowiedzi.

Ponadto poinformował, że przewidują opcję zwołania sesji nadzwyczajnej celem wprowadzenia drugiego projektu do „schetynówek” jeszcze w bieżącym miesiącu, czyli został nam przyszły tydzień. Czas jest krótki, ale prace trwają, jeśli się okaże, że jest niezbędne zwołanie Rady to skłaniamy się do tego posunięcia w ramach zwołania sesji nadzwyczajnej, nie wie kiedy to będzie, ponieważ nie jest wszystko do końca dopracowane.

Pan Budzikur poinformował, że ostrożność w operowaniu cyframi w tej sprawie podyktowana jest tym, że wynika przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze jak było tutaj zreferowane do dnia wczorajszego jeszcze trwały prace mające na celu ustalenie tej faktycznej wysokości, wiązało się to z przewertowaniem ogromnych archiwów, także jest to pierwsza kwestia. Do tej pory nie była ta kwota faktycznie znana, drugim powodem jest to, że tutejszy urząd, czy Starosta nie jest organem uprawnionym do tego aby określać, stwierdzać jednostronnie czy ktoś popełnił przestępstwo i w jakim rozmiarze. Wyniki tej kilkumiesięcznej pracy zostały przekazane do organów ścigania. Mamy nadzieję, nie wiemy tego na pewno, czy ten materiał będzie w 100% wystarczający, czy nie będzie wymagał uzupełnienia, nie możemy tego wykluczyć. Podkreślił, że w dalszym ciągu nie

wiemy, jaka jest faktycznie wielkość. W trzeciej kolejności należy wskazać to, że przez cały czas od ujawnienia tego niedoboru, trwały czynności i działania nakierowane do tego, aby tą wielkość zminimalizować, żeby została przez osobę odpowiedzialną pokryta, przynajmniej w jak największej części. Podkreślił, że do ostatniej chwili nie jesteśmy w stanie stwierdzić czy nie zostanie to w jakimś większym stopniu pokryte, szczerze na to liczymy. Stwierdził, że zarzuty w tej sprawie nie zostały faktycznie nikomu postawione nie wiemy na dobrą sprawę w jakich granicach, będziemy zdeterminowani działaniem organów ścigania, kiedy zostaną zarzuty postawione i komu. Wtedy te wielkości będą mogły być publicznie przedstawione, przecież to nie jest informacja tajna, żebyśmy się dobrze zrozumieli, tylko chodzi o poinformowanie publiczne o takiej wielkości, będzie to bezpieczniej dla urzędu i dla osoby, która jest za to odpowiedzialna.

Pan Wiśniewski podkreślił, że p.Mecenas mówi, że my pytamy, mówimy o winie lub nie winie, czy wskazujemy. Podkreślił, że on nie słyszał, aby któryś radny zapytał się o winie tej Pani, nic takiego nie padło. Stwierdził, że radni zapytali tylko o kwotę, która zginęła, nic więcej. Od ustalenia winy lub nie winy jest sąd, od stawiania zarzutów jest prokurator i policja i niech oni się tym zajmują. W mojej ocenie nie jest to tajemnicą, jaka jest to kwota z uwagi na to, że śledztwo nie zostało objęte żadną tajemnicą. Podkreślił, że zginęły pieniądze nas wszystkich, to są pieniądze nie p.Starosty, nie p.Przewodniczącego, nie moje tylko nas wszystkich. Uważa, że skoro jest taka presja to niezobowiązująco powiedzieć kwotę 100, 200, 300, 500, nie jest chyba coś złego, bo to do niczego nie prowadzi. My jako radni chcieliśmy wiedzieć ile z naszego urzędu wypłynęło pieniędzy, nie musi to być co do złotówki.

Pan Krzysiek poprosił p.Starostę na przyszłość o precyzyjne wypowiedzi, bo jemu chodziło o to, że jeżeli preliminarz był przez radnych zatwierdzany, jako jeden z załączników, ja doskonale pamiętam kwotę np. na przegląd zespołów muzycznych w Chlewicach, bo sam go tworzył i pamięta kwotę 1600 zł czy 1700 zł, a teraz się dowiaduję, że Zarząd przydzielił, to jest takie podwójne przydzielanie. Podkreślił, że kwestia demokracji i dopuszczania opozycji do pewnych organów, to p.Starosta jest żywym przykładem tego. Myśmy w poprzedniej kadencji dopuścili Pana do Zarządu, a Pan był ówczesnie w opozycji, chodziło nam o równomierne jak gdyby skierowanie członków Zarządu w teren i żeby te gminy były właściwie reprezentowane, bo teraz patrząc na „schetynówki” widzimy skąd są członkowie Zarządu. Podkreślił, że p.Starosta jest żywym przykładem, że myśmy Pana dopuścili, Pan przyszedł na staż powiedzmy, Pan nabył doświadczenia, a teraz Pan błyszczysz.

Pan Zięba zapytał, w której gminie będzie realizowana druga „schetynówka”, ponieważ p.Starosta z jednej strony mówi, że na dziś jeszcze nie wiadomo, ale z drugiej strony mówi, że za tydzień musimy się spotkać, bo trwają prace. Niech p.Starosta nic nie mówi, tylko ja będę wymieniał gminy, a Pan tylko kiwnie głową. Uważa, że p.Starosta wie, a on chce wiedzieć.

Pan Starosta powiedział, że nic więcej nie może powiedzieć.

Pan Przewodniczący poprosił p.dyrektorów ZSP Nr 2 i ZSP Nr 3 o wyrażenie swojej opinii na interpelację radnego p.Zięby.

Pan Piech stwierdził, że p.Zięba bardzo ładnych słów użył o współpracy, o wzajemnym pomaganiu sobie jeśli chodzi o niedobory godzin w poszczególnych przedmiotach na pewno jest to miły gest ze strony p.radnego, ale on wyrazi swoją opinię jeśli chodzi o ZSP nr 3 we Włoszczowie. Poinformował, że my godzin ponadwymiarowych w stosunku miesięcznym mamy dokładnie 14,7, wynikają one jak p.radny wspomniał, że nie da się niektórych przedmiotów, jeśli komuś przydzielonych jest cztery czy trzy

godziny w stosunku tygodniowym to nie da się odjąć godziny, żeby inny nauczyciel ten przedmiot prowadził. Podkreślił, że stąd może wyjść 18,07 mówi po uśrednieniu przydziału godzin, czy 19 godzin, a może 20 godzin. Poinformował, że średnia godzin ponadwymiarowych wynosi 14,7. W ZSP nr 3 jest zatrudnionych dziesięciu nauczycieli w niepełnym wymiarze godzin, chce również wyrazić słowa podziękowania dla p.Starosty za to, że na skutek trudnej sytuacji ekonomicznej wielu nauczycieli, przyzwolił mówi w sensie Zarządu na zatrudnienie ich w niepełnym wymiarze czasu pracy. Podkreślił, że jest za to bardzo serdecznie wdzięczny, ci nauczyciele również, ale z tego tytułu chociażby brakuje nam godzin dla uzupełnienia etatów dla nauczycieli w Liceum. Poinformował, że p.dyrektor się zwróciła do nas na piśmie o przydział dwóch godzin, ja do ostatniej chwili nie wiedziałem jaki będzie układ w przydziale tych godzin i niestety nie udało się, ponieważ mamy takich nauczycieli, którzy takiego samego przedmiotu uczą, mają dziesięć godzin, jedenaście, czy trzynaście godzin, stąd też niestety nie mógł w tym momencie poratować sytuacji p.dyrektor w wypełnieniu etatu godzinowego tych nauczycieli. Podkreślił, że inaczej się tego nie dało załatwić, niemniej musi powiedzieć, że nie zna sytuacji tej o której mówimy jak ona wygląda w ZSP nr 2. Poinformował, że my mamy przydziału godzin ponadwymiarowych 14,7 i takiej możliwości przy średniej 18,7, 18,9 ponad etat tyle wynosi, a to wynika z przeliczenia średniego, więcej nie mógł żeby nauczycielom zatrudnionym na czas nieokreślony zrobić, gdybyśmy realizowali art. 30 a Karty Nauczyciela myśli, że wtajemniczeni wiedzą na czym istota realizacji tego artykułu polega, na pewno byłoby to dobre rozwiązanie. Jeszcze raz zwraca uwagę ze słowami uznania i podziękowania, że odbiegnięcie od realizacji tego artykułu spowodowało, że dziesięciu ludzi jest za to bardzo wdzięcznych. Nie mógł poratować p.dyrektor, ponieważ takich godzin pełnych u nas w szkole nie było.

Pan Ledwoch poinformował, że u niego tych godzin jest trochę więcej, ale struktura szkoły to jest technikum i liceum też powoduje to, że te godziny ponadwymiarowe związane są z określonym zawodem i potrzebny jest określony fachowiec, który będzie prowadził zajęcia z młodzieżą w danym zawodzie. Jeżeli chodzi o przedmioty ogólne jest nieco gorzej i tutaj, aż tyle tych godzin nie ma do dopełnienia etatu czyli do 18 godzin i tam brakuje jedną, dwie godziny. Jeżeli w siatce są dwie, trzy godziny to wtedy rozbijanie tego na dwóch nauczycieli też jest bezsensowne, bo nie można dopełnić do dwudziestu, trzeba dopełnić do osiemnastu, a reszta musiałaby być na niepełno wymiarowe zatrudniona na resztę godzin. Poinformował, że też otrzymał pismo od p.dyrektora w maju br. dotyczyło ono fizyki, chemii i języka niemieckiego o ile pamięta dobrze, fizyka została rozwiązana, a niemieckiego tutaj nie było, natomiast wie, że p.dyrektorka bardzo chciała zapewnić swoim nauczycielom pełne etaty, natomiast to z ZSP nr 3 przychodzili nauczyciele i pytali o to czy jest praca, czy są godziny, natomiast z Liceum to nikogo nie widział z nauczycieli, żeby byli zainteresowani tym, by otrzymać jakieś godziny, może nie wiedzieli, że też mogą się starać o to. Myśli, że na przyszłość musimy współpracować by nie zostawiać nikogo w takiej sytuacji. Jeszcze inny aspekt tej sprawy to taki, że zwraca się do radnego p.Zięby, szkoła gimnazjalna i podstawowa to trochę innymi regułami się rządzi, niż szkoła ponadgimnazjalna. Podkreślił, że szkoła gimnazjalna to jest obwód i wiadomo mniej więcej ile w przyszłym roku będzie dzieci, a w szkole ponadgimnazjalnej nie czarujemy się jest to walka o klienta, ilu my zdobędziemy uczniów, to wtedy będziemy mieć pracę, będziemy mieć godziny, a Powiat będzie miał tutaj pieniądze z tego. Taka jest prawda. W tym roku jeśli chodzi o dzieci z poza Powiatu to do liceum na Koniecpolskiej, które w tej chwili jest największym liceum we Włoszczowie co trzeci uczeń jest spoza Powiatu, czyli przyniósł te pieniądze

które być może wypłynęły od uczniów którzy wyszli do innych szkół poza Powiat. Myśli, że te dane to jeszcze będą dobrze policzone ilu uczniów w skali Powiatu też doszło spoza Powiatu i to też bardzo ważny aspekt, że przychodzą. To co przyciąga to było powiedziane szpital ma piękne sale, ale podobno nie ma kadry, to kadra przyciąga, nauczyciele, p.dyrektor też wie, że rodzice i uczniowie to się pytają kto będzie uczył tego przedmiotu, czy innego i wtedy przychodzą. Jeżeli ja jako zarządzający w tej szkole muszę dbać o nabór, a o nabór najlepiej dbać mając bardzo dobrą kadre i ja sobie nie przypisuję tego naboru lecz przeciwnie uważa, że jest to praca wieloletnia wszystkich pracowników i nauczycieli tej szkoły i rodziców uczniów. Następnie bardzo serdecznie podziękował radnym z Komisji Rolnictwa, p.Staroście i Zarządowi Powiatu, że w tej prognozie inwestycyjnej ten łącznik gdzieś zaistniał, że po roku milczenia może nie, ja będę mógł do Rady rodziców, nauczycieli i uczniów powiedzieć, że w tej sprawie jest jakiś postęp. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Podkreślił, że radny p.Zięba jako rodzic też stara się pomóc Liceum to ja mam taki apel, bo widzę na tej sali wśród radnych wielu związanych z tą szkołą na Koniecpolskiej o większą aktywność jeśli chodzi o tą szkołę też, bo widzę, że jest was bardzo dużo, może niektórzy zapomnieli o stowarzyszeniu absolwentów, naprawdę nie umarło to stowarzyszenie i ta szkoła też nie. Odnosząc się do radnego p.Zięby tak już osobiście, to ja tak odczułem, że był taki przytyk może ja to źle odczuwam, żeby niepisanymi zasadami się tutaj kierować, czy takimi czy innymi, Pan wybaczy p.radny ale jak ja z ust Pana to słyszę to Pan wybaczy ale ja i wielu ludzi, to jest niewiarygodne i Pan wie dobrze i dlaczego.

Pan Zięba powiedział, że teraz to też odczuwa to jako przytyk. Zapytał czy działanie zmierzające do tego, żeby jedna szkoła drugiej szkole pomagała jest czymś złym, przecież tu nigdzie nie jest zapisane, my nie możemy zapisać, że zobowiązujemy szkoły do pomagania sobie nawzajem, ale to jest takie oczywiste.

Pani Kaczor podziękowała radnemu p.Ziębie za te interpelacje. W tym roku zapewne niczego już nie zmienimy, ale może czymś skutkuje za rok, dlatego, że ta szkoła może mieć kłopoty, dotknęliśmy w tym roku tego problemu. Dla Liceum jest to ogromna lekcja pokory, a spróbuje wytłumaczyć to myślenie. Dzięki interpelacji p.Zięby nie wiem czy Państwo wierzycie, ale ja nigdy w życiu do p.Jacka nie dzwoniłam i nie kontaktowałam się w tej sprawie, ale bardzo się poczuwa, że jest takim rodzicem, który się upomniał i się do tego przyznał. Być może rzeczywiście tej szkole też należy jakoś pomóc, jak? Szanowni Państwo szkoła, która 30 czerwca br. uzyskała w rankingu najlepszych wyników maturalnych jedenaste miejsce, po najlepszych Liceach kieleckich, Collegium Gostomianum w Sandomierzu i Liceum w Busku Zdroju nie przekonała potencjalnych naszych kandydatów. Szkoła, która ma absolwentów na najlepszych polskich uczelniach, tak jak Filip Kotulski pozwolicie Państwo, że ja się do niego przyznam, Uniwersytet Warszawski. Podkreśliła, że być może absolwenci tej szkoły po prostu wyjechali w połowie z Włoszczowy, być może nie dadzą do nas swoich pociech, bo ich tu po prostu nie ma, a w Liceum zawsze było najmniej uczniów, proszę przejrzeć monografie. Wtedy kiedy w tamtych szkołach we Włoszczowie było trzy razy tyle uczniów, tutaj było tyle, jeszcze połowę wyjechało na dobre stanowiska pracy w wielkich miastach i poza granicę. Zapytała, czy to jedenaste miejsce spadło tak sobie. Podkreśliła, że przeanalizowała na Zarządzie Powiatu te wyniki, najlepsze gimnazjum w powiecie włoszczowskim to różnica 29 punktów do najlepszego gimnazjum w województwie świętokrzyskim, różnica między naszym Liceum a Liceum z pierwszego miejsca w Kielcach jest tylko 12 punktów. Czy myśmy spali przez te trzy lata kiedy dzieci przyszły do nas. Jest jej bardzo przykro, że myśmy nie przekonali środowiska do nas i więcej powiem Państwu, my przegraliśmy

z Włoszczową. My też mamy uczniów spoza powiatu włoszczowskiego, na 100 uczniów z Gimnazjum nr 1 do nas przyszło 20 uczniów, z Gimnazjum nr 2 przyszło uczniów 14. Myśmy przegrali we Włoszczowie nie wiem czy Państwo to wiecie. Ja podchodzę do tego emocjonalnie, ale naprawdę mnie też to boli, jako dyrektora szkoły. Ja nie mam nauczycieli byle jakich, różnych mam nauczycieli. Myślę, że w tym minionym roku zrobiliśmy bardzo dużo. Ja byłam zdumiona tym 11 miejscem i tą małą różnicą punktową. Podkreśliła, że stawia sobie to pytanie, nasze działanie ewaluacyjne jest jedno z tych, dlaczego szkoła na 11 miejscu taka, która w minionym roku szkolnym miała na swoim koncie 47 imprez zorganizowanych w środowisku, tak słabo została odebrana. Może się już nie liczy na tym wysokim poziomie. Podkreśliła, że na poziomie rozszerzonym matematykę w ubiegłym roku w mojej szkole zdawało 46 dzieci, chemię 38, biologię 36, język angielski 38. Może nie warto uczyć na poziom rozszerzonym i może będziemy przyjemniejsi, może rzeczywiście wtedy będzie więcej uczniów. Nie wie czy musi wybierać, chociaż nie chciałyby wybierać jakoś nie umniejszając oczywiście dobrego kształcenia w tamtych szkołach. Nigdy nie powiedziałam nic negatywnie o żadnej z tamtych szkół, bo możecie być radni powiatowi dumni, że w powiecie włoszczowskim pod względem wyników maturalnych jest naprawdę dobrze. Nie wie, czy też jest problem taki, dzisiaj artykuł w „Echu dnia” - te zawody dają pracę, popularność techników i zawodówek rośnie, ale problemem jest poziom kształcenia i wyposażenia naszych szkół zawodowych. Być może Liceum przegrało, że my jesteśmy Liceum, że my mamy świadomość, że my musimy kształcić na poziomie rozszerzonym, to jest nasz trud. Prosiłam Zarząd Powiatu o dwie godziny na język łaciński, to jest ból Liceum od pięciu lat, dlatego, że dając dwie godziny na poziom rozszerzony nie dało się dać na poziom rozszerzony na język łaciński. Stwierdziła, że rodzice nawet chcą zapłacić ale ja wtedy nie wpiszę na świadectwo, to nic nie da uczniom. To jest trudne pogodzić, jedną, drugą, trzecią sprawę. Bardzo jest wdzięczna Zarządowi w tym roku za pomoc w tej trudnej sytuacji w Liceum. To chce podkreślić, że w tym roku bardzo mi pomogliście decyzjami, które jako dyrektor doświadczyłam pomocy w sposób namacalny, zniżka dla koordynatora, zatwierdzenie trzech klas. Podkreśliła, że teraz jest 78 uczniów, trzy razy dwadzieścia osiem to jest osiemdziesiąt cztery, ma nadzieję, że jeszcze dopełnią ci uczniowie, ale za te decyzje w tym roku bardzo dziękuję. Wracając do techników rośnie popularność techników i szkół zawodowych i takie zawody technik informatyk, technik budownictwa, technik logistyk to wszystko jest w szkołach technicznych. We Włoszczowie rośnie popularność liceum, nie wiem czy to dobry kierunek, tak naprawdę co się zorientowała, to bez mała wszystkie dzieci będą w liceach, może dobrze, ale zakładam, że wszyscy skończą dobre studia i nie wrócą do Powiatowego Urzędu Pracy na listy bezrobotnych. Jestem dumna z tego, że w klasie matematycznej mamy 36 uczniów i jak rozmawiam z absolwentami, którzy przez korytarz się przewijają to ja wiem, że oni dobrze wybrali, że oni wybrali studia politechniczne, nie tak jak jej mówi któraś z mam, no skończył studia techniczne, a pracy znaleźć nie może, pytam jakie studia techniczne ochronę środowiska, administrację. Nie dziwię się, że nie mogą znaleźć pracy. Ja przegrałam jako dyrektor w czym, zbytnią uczciwością do rodziców i uczniów, ja ich nie mamiłam, że my otwieramy liceum o kierunku logistycznym, innym, bo mówiłam jasno my was chcemy przygotować do matury na poziomie rozszerzonym. To jest wasza wygrana na dobre studia, na inne możemy mamieć, siatka ministerialna jest sztywna, ja tam nie włożę innych przedmiotów, włożę jeżeli Zarząd Powiatu zacznie mi przydzielać zajęcia czyli godziny dodatkowe. W tym momencie Państwo przydzieliliście za co jestem kolejny raz wdzięczna w tym roku. Jeszcze taka refleksja, liczę, że Zarząd

Powiatu pomoże tej szkole. Wchodzi się do tej szkoły i p.Starosta sam powiedział, p.dyrektor w różnych innych miejscach robimy takie drobne rzeczy, jak u Pani wygląda ten korytarz. Proszę Państwa sala gimnastyczna nie wymiarowa, boiska takie jak widzicie, asfaltowe wystarczy tylko popatrzeć i jeszcze odrapane korytarze i chwiejące się krzesła, można się było śmiać z krzesła o które napisałam ale kiedyś zostały kupione takie, drewniane one się po prostu rozpadają, uczniowie na nich siedzą. Nie wiem, czy to dzisiaj ma wpływ, może nie ma, ale to jest takie pokolenie, jak ja ich wyprowadzę na boisko wielofunkcyjne może wybiorą tę szkołę. Ja ich wyprowadzam na to rozlatujące się boisko i asfaltowe. Wiecie Państwo jako dyrektor pomyślałam sobie koniec, ja nie ruszę żadnego projektu unijnego, poco te projekty ruszałam, żeby było boisko, żeby były tablice interaktywne żeby były laptopy, żeby był sprzęt nowoczesny, ale po prostu może muszę być na korytarzu i na lekcjach. Tam może jest najbardziej moje miejsce. Przepraszam za ten przydługi wywód, ale też jako dyrektor muszę powiedzieć tak, moi nauczyciele pojechali do różnych szkół, ja sama byłam na zebraniach z rodzicami i chyba największy policzek to jest ten fakt, że przegraliśmy z Włoszczową. Podkreśliła, że zwróciła się w kwietniu br. do dyrektorów, w kwietniu nie dziwię się, że dyrektorzy odpowiedzieli, iż tak naprawdę nie mogą stwierdzić czy mi pomogą w zatrudnieniu nauczycieli. To, że będzie mniej uczniów to wiedziałam ale aż tak mniej do 77, skoro w ubiegłym roku przyszło w końcu 132, to chyba mnie zaskoczyło. Mimo wszystko w klasach pierwszych podziałów nie przewidziałam, to nie jest konsekwencja tego nie przewidzenia podziałów. Do tej pory tylko w mojej szkole, tak mi się wydaje, odkąd jestem dyrektorem to na pewno tak, że tylko nauczyciele z tamtych dwóch szkół pracowali w mojej szkole, a więc ze ZSP Nr 2 pracował p.Cezary Świetlicki i bardzo dziękuje p.dyrektorowi za umożliwienie, bo to jest też trud łączenia tej szkoły i tej oraz z ZSP Nr 3 pracowała w mojej szkole p.Iwona Szumił i równie mocno dyrektorowi dziękuję. Zadzwoniłam i przez telefon dało się załatwić. W tym roku nie chcę dotykać bolesnych wypowiedzi, one mnie zbyt mocno bolały, niektóre za bardzo mocno dziękuję p.Jackowi za ten głos, dziękuję.

Pan Wiśniewski stwierdził, że przysłuchując się tym wszystkim wypowiedziom, trudno się tu nie odnieść do p.dyrektora i do tego naboru, ponieważ wspominała p.dyrektor o warunkach. Zwrócił się do p.Starosty i poprosił, aby w budżecie 2013, 2014 powinniśmy również pomyśleć o innych szkołach. Uważa, że ZSP nr 3 jest w miarę wyposażona. To co jest z tymi boiskami, to jest również argumentem dla uczniów, ponieważ uczniowie widzą przy jednej szkole Orlik przy drugiej boisko wielofunkcyjne, nowe Centrum, ale to p.Starosta powoduje, że te dzieci nie idą do tej szkoły, bo rzeczywiście jak ktoś spojrzy na to zaplecze sportowe, gdzie dzisiaj prawie 90% interesuje się wychowaniem fizycznym. To też się przekłada na ten nabór. Następna sprawa to p.Ledwoch myślę, że do mnie kierował te słowa i lekko mnie ukłuł, odnośnie tego absolwenta. Jestem absolwentem tej szkoły, chodziłem tam 5 lat i czuję się absolwentem i to, że pytam o pieniądze wydawane, to pytam dlatego, że są to nasze pieniądze i muszę wiedzieć, czy są wydawane dobrze czy źle, ale tak jak Pan widział podniosłem rękę „za” i byłem za tym, aby Pan te pieniądze dostał. Także nie ma się co dziwić, że się pytamy, bo pytać będziemy.

Pan Piech stwierdził, że tylko w woli uspokojenia p.dyrektora i podzielenia się kilkoma słowami refleksji w temacie, o którym mówimy. Podkreślił, że zmieniły się tendencje w szkolnictwie, to jest jedna sprawa. Kiedyś Liceum pękało w szwach, ja też jestem absolwentem tej szkoły, na pewno bardzo dobrze wspominał, uczestniczyłem w obchodach i to kilkakrotnie. Miłe to są wspomnienia, niemniej kiedyś kilkadziesiąt lat

temu mówiło się, kto kończy maturę ten ma pracę, zawód. Dzisiaj liceum jest szkołą na poziomie zerowym, jeżeli nie uzyska wykształcenia w stopniu wyższym, stąd też taka mała skromna uwaga. Podczas prac rekrutacyjnych w ZSP nr 3 wielokrotnie analizowaliśmy i przeglądaliśmy podania, wielokrotnie podania świadectwa, osób z punktacją 120, 130 punktów, niejednokrotnie 140 punktów te dzieci miały i kierowaliśmy do I Liceum Ogólnokształcącego. Podkreślił, że były takie sugestie, aby próbowali poziomu wyższego, niejednokrotnie się okazało tak, że te dzieci mając tak wysoki poziom punktowy wybierały nie liceum w naszej szkole, nie technikum tylko szkołę zawodową. Jeżeli ktoś przyszedł z zamiarem, że będzie miał zakład cukierniczy, mechaniczny, fryzjerski to nic nie przemawiało do niego oprócz tego, że chciał uzyskać dyplom czeladniczy i podjąć pracę na własny rachunek. Stąd też w ostatnich latach tendencja się pogłębia, zwiększa i ilość uczniów, którzy wybierają kształcenie zawodowe z roku na rok kształtuje się w większej liczbie. Podkreślił, że nie wie jaki będzie przyszły rok dla I LO jaki będzie przyszły rok dla ZSP Nr 2 i ZSP Nr 3, bo jest to wielka niewiadoma. Stwierdził, że skoro p.dyrektor tak ładnie powiedziała, że szkoła zajęła 11 miejsce w rankingu to on też musi powiedzieć, że na nasza szkoła w technikach zajęła też 11 miejsce rok temu na 209 szkół ponadgimnazjalnych w województwie świętokrzyskim. Te wyniki oprócz tego, że niektórzy moją szkołę nazywają zawodówką, bo tak się przyjęło w wypowiedziach, to tam są również szkoły technikalne, zawodowe ale kończące się sukcesami tych uczniów. Uważa, że nie można tak rozpatrywać w kontekście, że jedna szkoła jest lepsza a druga jest gorsza. Podkreślił, że tak jak p.dyrektor powiedziała to zależy od nauczycieli. Do mnie też przychodzą, pytają kto jednego, czy drugiego przedmiotu będzie uczył, czy w innych szkołach również tak jak w ZSP nr 2, to nauczyciele kształtują poziom nauczania, poziom przygotowania do życia i to co się nazywa przyszłością dla tych młodych ludzi, stąd też z szacunkiem o każdej szkole należy się wyrazić, każdą szkołę w odpowiedni sposób traktować, bo każda ma swój sens istnienia w regionie bliższym czy dalszym. Na zakończenie powie, że mieliśmy zaplanowanych siedem oddziałów, o których p.Starosta powiedział w tym momencie mamy już osiem i pół oddziału, bo przybyło na tyle tych klas. Tylko, że w momencie tworzenia ich akurat było tyle ile było czyli na siedem. W tym momencie mamy tak przeładowane te klasy, że sądząc po dzisiejszym dniu, gdzie trzech kolejnych uczniów przyszło już nie jesteśmy w stanie ich przyjmować przy stanie liczbowym 37, 38 uczniów w klasie. Podkreślił, że każda szkoła ma swój wymiar i miejsce w środowisku, dla każdej się moim zdaniem należy szacunek i godne reprezentowanie tej szkoły w zdobywaniu wiedzy i przekazie tej wiedzy.

Pan Przewodniczący poprosił dyrektorów aby się już nie licytowali, problem jest złożony, będzie narastał i wiadomo jakie są tego przyczyny. Podkreślił, że cieszy się, iż każdy dyrektor super wyraża się o swojej kadrze, to jest bardzo miłe.

Pan Starosta zwrócił się do dyrektorów i podkreślił, że o wszystkim mówiliśmy, ale na jedną rzecz uwagę zwrócić muszę, otóż na podstawie naszych danych zebranych przez Wydział Edukacji w roku 2010 gimnazja powiatu włoszczowskiego opuściło 665 absolwentów, a w roku 2014 gimnazja opuści 461 uczniów. Podkreślił, że jeśli te wyniki się sprawdzą to proszę zobaczyć szanowni dyrektorzy przed czym stajemy, stąd ta zwiększona liczba naboru w ZSP nr 2, zobaczyła na Zarządzie tak jasne zielone światło, bo w dużej mierze przyszli tam uczniowie spoza powiatu włoszczowskiego. Apeluje i prosi żeby wykonywać pracę nieco szerzej niż nasz powiat włoszczowski.

Do punktu 11-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że wracając do sesji czerwcowej br. i apelu Spółki Strunobet Migacz winien jest powiadomienia kolegów radnych jak ta sprawa się dalej potoczyła. W związku z tym przytoczy ostatnie pismo jakie wpłynęło z dnia 19 lipca br. od Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie. Pismo zostało odczytane na sesji i załącza się go do protokołu.

Następnie poinformował, że wpłynął do niego wniosek Komisji Budżetu dotyczący zorganizowania posiedzenia roboczego wszystkich Komisji Rady mającego na celu omówienie na najbliższe lata inwestycji powiatowych. Podkreślił, że takie spotkanie zostanie zorganizowane w pierwszej połowie października br.

Do punktu 12-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad dwudziestej drugiej sesji został w całości wyczerpany. Dziękując wszystkim radnym i gościom za udział ogłosił zamknięcie dwudziestej drugiej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2010 – 2014.

Protokołowała:


Aneta Dziubek

Przewodniczący Rady Powiatu


Jarosław Ratusznik